

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Mało ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadestanie: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frenclera, ulica Senatorska.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele
św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny
Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie so-
lenna wotywa.

— Drugie nabożeństwo pasyjne odprawione zostanie ju-
tro, o godz. 4-ej po południu, w kościele św. Józefa Oblu-
bieńca (po-karmelickim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Sprawa ugody czesko-niemieckiej w tych dniach
pamiętnych, w których oczy całej Europy zwrócone
były na dramatyczne przejścia wyborów niemieckich
i na ciężką klęskę, jaką ponosi system polityki we-
wnętrznej ks. Bismarka, posunęła się o krok — wstecz.
Ukazał się manifest młodoczeski, wzywający naród
do energicznej opozycji przeciw ugodzie, zawartej
w Wiedniu *sub auspiciis* hr. Taafego przez pp. Rie-
gera i Schmeykala.

W czwartek zgromadził się w Pradze czeskiej wiec
posłów i mężów zaufania młodoczeskich, który po
wysłuchaniu sprawozdań fachowych referentów u-
chwalił rzeczony manifest, za którego publikację
Narodni Listy zostały skonfiskowane. Konkluzję
memorjału młodoczeskiego stanowi wezwanie, wy-
stosowane do posłów staroczeskich, aby wspólnie
z młodoczeskimi złożyli mandaty sejmowe. Niech
naród głosowaniem powszechnym rozstrzyga pomię-
dzy nami i wami — wołają autorowie odezwy, propo-
nując w ten sposób rodzaj plebisytu. Dopiero wte-
dy, jeżeli plebisyt wypadnie na korzyść ugody, nie-
chaj zajmie się jej kodyfikacją sejm czeski.

Byłoby to wszystko dosyć logicznem i naturalnem
wobec wielu ciężkich do strawienia dla żołądka cze-
skiego punktów ugody, faworyzujących nad słusność
i potrzebę żywioł niemiecki w Czechach, gdyby mło-
doczesi nie zgadzali się zarazem na większą część
warunków tej umowy. Opozycja ich kieruje się, są-
dząc z manifestu, głównie i wyłącznie nieonał prze-
ciw podziałowi trybunału apelacyjnego w Pradze cze-
skiej (który na mocy rozporządzenia ministra spra-
wiedliwości hr. Schoenborna już się dokonał), prze-
ciw przyznaniu kurji większej własności prawa *veto*
w sejmie i przeciw przyznaniu Reichenbergowi prawa

używania w swoich szkołach, sądach i instytucjach
publicznych wyłącznie języka niemieckiego. Parę
jeszcze dalszych zastrzeżeń ma podrzędna waga. Je-
żeli tylko tyle mają młodoczesi do zarzucenia ugo-
dzie, jeżeli w podziale królestwa na okręgi sądowe nie-
mieckie i czeskie nie upatrują rozdarcia historycznej
jedności kraju, natenczas doprawdy trudno zrozumi-
eć werwę i zaciekłość ich oporu.

Stronnictwo p. Riegera nietrudną miało rolę wo-
bee tej zbyt hardej, a słabo wyrozumowanej emana-
cji młodoczechów. W uchwalonej onegdaj rezolucji
orzekło ono, że opozycja młodoczeska powinna roz-
winać swoje argumenty w sejmie, który w maju
zostanie zwołanym wyłącznie w celu krytycznego
rozbiórki ugody. Wzywaniu do złożenia mandatów
nie ma sensu: mniejszość nie może narzucać postano-
wień większości. Staroczesi wiedzą o tem, że prze-
ciwnicy ich pragnęliby tą właśnie drogą plebisytu
narodowego wydrzeć im większość w sejmie i nie ze-
chęć podrzynać sobie własnymi rękami gardła.

Ugoda czesko-niemiecka wywołała kwas i ape-
tyty u różnych stronnictw. Świeżym objawem za-
zdrośnego niezadowolenia jest stanowisko, zajęte
przez centrum katolickie w wiedeńskiej izbie po-
słów. Dla wyjaśnienia sytuacji przypomniemy, że
izba ta liczy właściwie trzy centra: 1) centrum wła-
ściwe, *sans phrase*, którego przewodcą był do nie-
dawną ks. Aloizy Liechtenstein, a po złożeniu przez
niego mandatów został hr. Brandis; należą tu katolicy
i konserwatyści niemieccy; 2) prawe centrum hr.
Hohenwartha, złożone głównie z autonomistów sło-
wiańskich *minorum gentium*; i 3) lewe centrum hr.
Coroninięgo, w którym łączą się rozmaici narodowcy
z południa (Trjest, Gorycja itd.). Otóż klub po-
lichtensteinowski złożył deklarację, że przechodzi
mit Sack und Pack do opozycji i głosować będzie
przeciw funduszowi dyspozycyjnemu i budżetowi,
jeżeli rząd nie przyjmie na siebie stanowczych zobow-
wiązań względem wskrzeszenia szkoły wyznaniowej
w Austrii. W d. 28-ym b. m. ma odbyć się posie-
dzenie komisji izby panów, której przekazano roz-
biór znanych nowel szkolnych ministra Gautscha,
stanowiących wstęp acz bardzo niewyraźny do re-
formy w duchu pożądanym przez klub polichtenstei-

nowski. Jeżeli przeto minister Gautsch nie złożył
w komisji wskazanej odpowiednich przyrzeczeń, na-
tenczas centrum zrywa sojusz z rządem.

Gabinet francuski uległ w drasycznej sprawie
ulaskawienia ks. Ludwika Filipa Roberta Orlean-
skiego naciskowi stronnictwa radykalnego, które
groziło Carnotowi i Constansowi wszelkimi nie-
przyjemnościami życia, jeżeli ulaskawia przed cza-
sem „pierwszego rekruta Francji”, jak orleaniści na-
zywają swoje bożyszcze, karmiące się truflami i ho-
marami w *Conciergerie* paryskiej. Książę został
dzisiejszej nocy wywieziony z Paryża, ale nie na
granicę hiszpańską, kędy paść miał w objęcia ocze-
kującej go z upragnieniem matki: odwieziono go do
wizienia w Clairvaux. Przypuszczać należy, że na
surowość postanowień gabinetu wpłynęło również
wielec hasło, wydane przez socjalistów francuskich,
którego wyrazem była dyskusja wczorajsza w izbie
deputowanych nad wnioskiem Baulina, hasło doma-
gania się amnestji dla robotników jeżeli ks. Orlean-
ski zostanie ulaskawiony.

We Francji wydarzył się wypadek niekarności
wojskowej, który stanowi wątek sensacyjnych wzru-
szeń dla armji i społeczeństwa tutejszego. Stary
i zasłużony w licznych kampanjach brygadjer, Hu-
bert Castex, przekroczyłszy miarę lat, przepisanych
do piastowania stopnia generała brygady w armji,
otrzymał zamiast awansu na dywizjonera chleb ła-
skawy usunięcia z armji czynnej. Za to upośledze-
nie generał zwymyślał rząd, a zwłaszcza „cywilnego
ministra wojny” p. Freycinet, przed frontem ósmo-
go pułku dragonów, którym dowodził w Maux. Po-
stawiony za to będzie przed sądem wojennym. Upo-
śledzenie generała Hubert-Castex wypływa z jego
usposobień politycznych: jest on zagorzałym monar-
chistą i ultramontaninem, prowadził też w tym du-
chu nieraz już jaskrawą agitację w armji, za co by-
wał strofowanym.

Umarł jeden z najzasłużeńszych towarzyszy pracy
Parnella, deputowany Biggar. Stracił on cały
swoją wielki majątek na służbie publicznej, której się
poświęcił. W łonie stronnictwa wyobrażał kierunek
skrajny.

Br. Z.

Płytkie trzewiczki.

NOWELKA.

(Dokończenie.)

Nie odpowiedziałem mu, co myślałem, bo właści-
wie myślałem sobie, że jeżeli w tem jej szablonem
powiedzeniu, że przyjaciele naszych przyjaciół są
także naszymi przyjaciółmi, była choćby odrobina
uczucia, to wybierając z dwójga, wolałbym być
w tej chwili przyjacielem kuzynka, bo mi się zda-
wało, że byłbym lepiej notowany w sercu panny
Anieli, niż jako przyjaciel jej narzeczonego.

Zdawało mi się, że panna zanadto daleko posuwa
swą grzeczność dla tego „nudnego faceta”, Władek
jednak nie zauważył tego, bo on cały zajęty był te-
raz tylko tą niespodzianką, jaką gotował dla pani
swego serca. Nie nie widział, nie słyszał, nie
wiedział nawet zapewne co grano, co śpiewano; my-
ślał tylko o tem, żeby jaknajprędzej skończył się
ten nieznośny tumult i można zabrać się do tańca.

To też jak tylko odśpiewano ostatni chór, wnet
pobiegł, zawołał służbę i kazał co tchu rozbierać
estrade, potem wrócił do swoich pań, zabierających
się już do wyjścia i zawołał z fantazją:

— O! na nic... nie puszczmy. Panie muszą zostać.

— Na co? po co?

— Będzie bal, albo, jeżeli pani woli: wieczorek
tańczący.— Ależ ja nie ubrana do tańca. W tej sukni, czy
podobna?

— To nic nie szkodzi — przerwała młodzież, oto-

czywszy pannę Aniele i jej matkę gęstym wałem,
najeżonymi rękami złożonemi jakby do modlitwy.
— Będzie to wieczorek weniiany na sposób war-
szawski.

Mama była zachwycona tą zbiorową adoracją i już
decydowała się zostać i namawiała córkę.

— Bo mogłabyś zostać, Anielko.

— Ależ mam, coż znowu? gdzie można? — i
wziawszy mamę na bok, zaczęła jej po cichu kłaść
do ucha jakieś argumenty, gestykulując przytem ży-
wo rękami.

— O coż to idzie? — spytał się Władek, zbliżając
się z poufałością, do jakiej go uprawniała rola na-
rzeczonego.

Panie przypuścili go do sekretu i zaczęły mama
i córka coś mu przedkładać po cichu. Narada była
żywa i energiczna. Zakończył ją Władek słowami:

— Ależ niech się pani nie turbuje, pobiegne i przy-
niosę na czas, zobaczy pani... w mig tu będę z po-
wrotem.

Porwał kapelusz i pobiegł ku drzwiom. Po drodze
złapał mnie i rzekł:

— Biegnę dla Anielki po płytkie trzewiczki do do-
mu, bo w tych byłoby jej za ciężko tańczyć. Jest to
kawał spory, będzie ze trzy wiorsty, bo to het za
mostem, na Podgórzu, jak się do Wieliczki jedzie;
ale może chwycę jaką dorożkę po drodze. Ty tym-
czasem baw tu moje panie.

— A zamówiłeś sobie pierwszego kadryla? — spy-
tałem nawiasowo.

— Umyślnie jej nie nie wspominałem, bo chcę się
przekonać, czy też pamięta o swoim przyrzeczeniu.

— A jeżeli zapomni? kobiety mają krótką pamięć.
Przyrzeknie komu innemu i ty zostaniesz na kossu.

— Wiesz co, masz słusność, może lepiej zape-
wnić się. Czekaj.

Wrócił się do Anieli rozbawionej, śmiejącej się
w gronie wesolej młodzieży.

— Panno Aniolo, proszę nie zapomnieć, że ja mam
pierwszego kadryla.

— Jeszcze pan tutaj! kiedyż to będzie? — zawo-
łała z pewną irytacją.

— Idę, zaraz idę, tylko chciałem przypomnieć.

— Ależ idźże pan już raz!

— Idź pan, idź pan — perswadowała matka i kil-
ku młodych ludzi.

Przypomniał mi się chór z pierwszego aktu „Pię-
knej Heleny”: jedź do Krety, jedź do Krety.

Menelaus, chciałem powiedzieć Władek, wyleciał
z sali, jak z procy.

Ja, według polecenia, poszedłem bawić jego panie,
a w szczególności pannę Aniele, poznać ją bliżej,
wybadać jej uczucia dla Władka; ale widząc ją oble-
żoną jak fortecę przez młodzież, usiadłem na boku
i poprzestałem na biernej roli spokojnego obserwa-
tora.

Obserwacje moje potwierdziły poprzednie spo-
strzeżenie, że panna Aniela lubi być adorowaną, że
chciałaby podobać się wszystkim i miała w tem wiel-
ką wprawę i zręczność. Patrzącemu na jej zachowa-
nie się wśród młodzieży przypominała mi się ewan-
gelja o cudownem nakarmieniu rzeszy pięcioma bo-
chenkami chleba. Panna Aniela miała do dyspozycji
tylko parę oczów i jedno usta, a przecież umiała tem
tak każdego obdzielić: temu zalotne spojrzenie, tam-
temu dobre słówko, innemu uścisk serdeczny reki, że
nie tylko wszyscy, którzy ją otaczali, byli zadowole-
ni i nasyceni, ale jeszcze pozostało jej tyle, że i mnie
dostały się okruszynki. Widząc mnie bowiem siedzą-

Przeciw potworom.

I. Następstwa zniesienia „kółka”.

W sprawie zbrodni na ulicy Śliskiej śledztwo jest w toku. Śledztwo to wykryje i określi stopień winy uwieczonych kobiet, wyszuka może i inne dotąd ze swobody korzystające, oznaczy liczbę ofiar, wskaże prawdopodobną bezpośrednią przyczynę ich zgonu, po części i o pochodzeniu zmarłych się dowie. Dziś co do tych wszystkich danych niewczesną byłoby rzeczą robić wnioski, rozprawiać o nich, a może nawet i pisać w dziennikach.

Dziś jedynie niezawodnym jest fakt istnienia bardzo rozwiniętego w Warszawie przemysłu oddawania „na wyżywienie” niemowląt, dalej fakt wielkiej śmiertelności takich niemowląt, śmiertelności będącej mniej lub więcej wynikiem niewłaściwego czy występnego postępowania „płatnych karmielek” i wreszcie fakt grubych wykroczeń przeciw obowiązującym przepisom o grzebaniu ciał, wykroczeń mogących mieć na celu tak dobrze korzystać pieniężną, jak i chęć ukrycia zbrodni, a prawdopodobnie tak jedno, jak drugie.

Wszystkie to trzy kategorie faktów boleśnie dotykają etyczne uczucia całego społeczeństwa. A o ileż boleśń ze stwierdzenia ich wynikająca musi być większa, jeżeli po dobrem zastanowieniu się nad warunkami i okolicznościami, wśród których fakta te występują dziś u nas na jaw, przychodzimy do przeświadczenia: raz, że od bardzo dawna stanowią one zjawisko stałe, codzienne, tak jest codzienne, a *po wtóre*, że wobec danych stosunków ekonomicznych i cywilizacyjnych, wobec naszej organizacji instytucyj filantropijnych i naszej organizacji *de l'assistance publique*, fakta rzeczony są tu musowo występującymi, że jako takie były głośno przed laty kilkunastu publicznie przepowiadaniemi i zapowiedzianiami przez znawców naszych stosunków publicznych, przez znawców naszych warstw ludowych, a to wobec pozornie słusznych doktryn indywidualizmów tym stosunkom i tym warstwom obcych, indywidualizmów mających niestety w rzeczonym zakresie głos rozstrzygający.

W roku 1878-ym wprowadzona została reforma w warszawskim domu podrzutek. Dostęp dla niemowląt, zrodzonych po za Warszawą, został przepisami nowej ustawy niemal zupełnie uniemożliwionym. Dzieci, zrodzone w Warszawie, mogą się do domu podrzutek dostawać warunkowo, na zasadzie legitymacji o stałym od roku zamieszkanu matki w Warszawie, świadectw o ubóstwie matki, o potrzebie utrzymania tajemnicy itp. Jednym słowem pomieszczenie niemowlęcia warunkowane jest spełnieniem pewnych formalności, już to uciążliwych, już to mniej lub więcej kompromitujących. Tak zwane „kółko” zostało zniesione. Istnieje tylko przyjęcie w kancelarii. Bez wszelkich legitymacyj przyjmowane są jedynie niemowlęta na ulicy porzucone i przez policję do zakładu odsyłane.

Przepisy owe z przed lat 12-tu miały na celu zmniejszyć liczbę niemowląt w zakładzie, liczbę do-

chodzącą w niektórych latach przed reformą, do 10,000 rocznie. Pobudka rzeczony ograniczenia była jakoby wosoco moralna i wosoco ekonomiczna. Łatwość umieszczenia niemowląt w zakładzie bez legitymacji lub tajemnie (do „kółka”) miała jakoby sprzyjać rozpucie i rozluźniać węzły rodzinne. Dopuszczanie niemowląt z całego kraju do warszawskiego domu podrzutek miało krzywdzić fundusze dobroczynności, uwalniając niesłusznie prowincję od wydatków, jakie na ten cel ponosić winna.

A więc założono stanowczy hamulec rozpucie miejskiej, znosząc „kółko” i zmuszając do legitymacji; zaprowadzono harmonję ekonomiczną w sprawie opieki nad niemowlętami, zamykając wrota zakładu warszawskiego dla dzieci niewarszawskich.

Arytmetycznie reforma przyniosła żądany rezultat: liczba niemowląt do zakładu przyjmowanych od razu spadła niżej 2,000.

A etycznie?

Czy zdrowy rozsądek nawet już *a priori* pozwalał przypuszczać, iżby te tysiące niemowląt, które z chwilą wprowadzenia reformy w r. 1878-ym przystęp do warszawskiego domu podrzutek miały zamknięty, iżby te tysiące, wskutek ogłoszenia nowych przepisów, rodzić się przestały, lub gdzieindziej *lepsze* znalazły schronienie, niż je mógł dawać zakład rzeczony? Czy wraz z wprowadzeniem owej reformy ustawodawczo określono warunki procederu „karmielek płatnych” w Warszawie, który to proceder, rozsądnie rzeczy biorąc, musiał się rozwinąć? Czy wprowadzono środki, pozwalające zebrać pewne dane statystyczne dla porównania liczby dzieciobójstw, dla porównania liczby najniebezpieczniejszych dla niemowlęcia podrzutek „na ulicy” przed reformą i po reformie? Czy dla złagodzenia bolesnych uczuć publicznych, jakie reforma zrodzić musiała, uspokojono ogół ogłoszeniem statystyki śmiertelności wśród niemowląt w domu podrzutek, w którym po reformie z powodu zwiększonej obszerności pomieszczenia miały się jakoby polepszyć hygieniczne warunki ich bytu i wychowania? Czy wreszcie dla tych kilku tysięcy rocznie z prowincji do Warszawy „bez legitymacji” przybywających i do zakładu warszawskiego „niesłusznie” oddawanych niemowląt, obmyślano jakiebyś schronienia w miastach prowincjonalnych?

Nie. Tysiące niemowląt warszawskich i niewarszawskich, niemających i niemogących mieć z jakiegobądź powodów opieki naturalnej w rodzinie, a od lat 12-tu odepchniętych od zakładu na schronienie dla tego rodzaju niedoli przeznaczonego, musiało doznać trojakiego losu: ginąć śmiercią gwałtowną z rąk zbrodniarek, padać pół martwe na bruk uliczny, lub dostawać się w ręce *karmielek płatnych*, już to wprost, już za pośrednictwem osób postronnych (dzieci matki oddawane *karmicielkom* przez akuszerki i stręczycielki, ułatwiające pomieszczenie matki).

Z tych nienukanych ewentualności trzecia stanowi konieczność nie tylko sanitarnie, ale i etycznie na pozór najpomyślniejszą. Proceder „karmielek płatnych” i proceder pośredniczenia pomiędzy karmi-

cielkami a osobami, potrzebującymi oddać niemowlę „na wyżywienie” (mamki wchodzi do obowiązku i t. d.), proceder ten musiał i powinien być znakomicie liczebnie się rozwinąć.

Czy i o ile wraz z rozwinięciem się znacznym i nagłym rzeczonych procederów musiał przyjsć do niewłaściwości i wykroczeń w sposobie postępowania „karmielek”, tak co się tyczy żyjących, jak i co się tyczy zmarłych pod ich opieką niemowląt?—nad tem pytaniem wypada się zastanowić bliżej.

Dr. Stanisław Markiewicz.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż na kole jach południowo-zachodnich wprowadzono od d. 13-go lutego nowy podatek, zatwierdzony przez ministerjum, a mianowicie: $\frac{1}{3}$ kop. od każdego puda towarów, przywożonych na stacje rzeczony kolei.

= Nowosti donoszą, iż w sprawach rządowych zajęto się obecnie kwestją, w jaki sposób możnaby w przyszłości uniknąć zwłoki w transportowaniu towarów zbożowych, co niejednokrotnie dotąd się zdarzało. Według istniejącego projektu, postanowiono rok rocznie, na zasadzie zebranych danych statystycznych o przewidywanym urodzaju, zgromadzać na pewnych linjach kolejowych większą ilość taboru ruchomego.

= Według informacji dzienników petersburskich, fabrykanci wyrobów bawełnianych wnieśli znów podanie do ministerjum finansów o zwrot cla od towarów, wywożonych przez granicę Persji. Fabrykanci żądanie swe motywują tem, iż z trudnością przychodzi im na rynkach tamecznych konkurować z wyrobami angielskimi.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w tych dniach w radzie państwa czytany będzie projekt kasy emerytalnej dla urzędników ministerjum spraw wewnętrznych.

= Nowosti dowiadują się, iż ministerjum dóbr państwa zamierza otworzyć w jednym z punktów hodowli lnu szkołę specjalną.

= Według świeżego rozporządzenia ministerjum komunikacyi, wychowawcy szkół technicznych kolejowych, odbywający dwuletnią praktykę dla otrzymania patentu, obowiązani są nosić czapki mundurowe szkół technicznych z dodaniem znaku kolei, na której odbywają praktykę.

= W sprawie wykładu w średnich zakładach naukowych gimnastyki i obrotów wojskowych, ministerjum oświaty, jak nam donoszą z Petersburga, otrzymało od kuratorów okręgów naukowych szereg interpelacyi o wyjaśnienie wielu wynikłych ztąd kwestyj. Ogólne wprowadzenie wykładu natrafia na przeszkodę w braku specjalnych pomieszczeń. Prawie żadne gimnazjum, zwłaszcza na prowincji, nie posiada dość wielkiej sali, należącej do ogrzewanej, odpowiadającej nauce gimnastyki dla kilku klas razem,

cego samego na boku, sama zbliżyła się, przysiadła się do mnie i zaczęła rozmawiać o Władku, chwalać jego pociechę, dobroć, złote serce etc.

Tymczasem uprzątnięto estradę, stolki, przygotowano salę do tańca i muzyka zaczęła stroić instrumenta. Młodzież rzuciła się do angażowania, a że zjawili się tylu aspirantów do ręki panny Anieli (rozumie się na czas tańca), że spamiętać wszystkich było niemożliwe, więc kuzynek postarał się o kawałek papieru, na którym zaczęto się zapisywać po kolei: ten do pierwszej tour'y walców, tamten do drugiej, do trzeciej i tam dalej, aż do dwudziestej. Potem szła cała litanja do tremblantki, troteski, a między temi długimi kolumnami stały osobno nazwiska tych szczęśliwców, którym udało się pozyskać pannę do kadrylów i mazurów. Zauważyłem, że między tymi ostatnimi kuzynek także zapisała swoje nazwisko.

Mama była uszczęśliwiona, rozpromieniona tem powodzeniem córki. Usiadła także przy mnie i zaczęła niby użalać się, że jej córkę zamężną, że nie wie czem się to dzieje, ale na wszystkich balach młodzież tak dobija się o to, żeby z nią tańczyć, że to jest nawet nietaktownie i niegrzecznie dobijać się tak o jedną pannę, gdy tyle innych nieraz siedzi i nie tańczy wcale. Panna Aniela udawała, że nie słyszy tych poufnych zwierzeń matki i wachlując się mocno, choć jeszcze nie było po czem, spoglądała niecierpliwie ku drzwiom wyczekując, nie wiem napewno, czy Władka, czy trzewiczków, czy obojga.

Już muzyka grać zaczęła, pary puszczały się jedna za drugą, a Władek się nie zjawiał. Ci panowie, którzy byli zapisani do walców, stali koło niej w postawie wyczekującej, przebiegając niespokojnie nogami, jak rumaki w zaprzęgu, bo Straus łaskotał im nerwy i rozbudzał ochotę do tańca. Nareszcie kuzynek zaproponował, że *możeby*, zanim przyniosą trzewiczki,

puściła się z nim raz na około sali, tak tylko na próbę. Panna się namyślała, radząc się wzrokiem matki.

— Ale idź, idź—namawiała mama, widząc, że panna nie na ochotę nie zbywa.—Jak ci będzie za ciężko, to przestaniesz...

— Ha, no—rzekła i wyprostowała swoją zgrabną kibić, którą kuzynek co tchu otoczył ramieniem i porwał pannę w zamęt wirujących par.

Próba musiała wypaść niezłe, bo zamiast jeden raz przetańczyć koło sali, kuzynek pozwolił sobie i drugi i trzeci i czwarty, aż zaczęli głośno protestować wszyscy, którzy czekali na swoją kolej. Panna Aniela przechodziła z rąk do rąk coraz rumieńsza, coraz szybciej oddychająca; wyglądała jak bachantka z rozwianą i powiechrzoną od tańca grzywka, płonąciami oczami i falującym biustem. Szał tańca unosił ją, że nie czuła ciężaru zimowych trzewiczek. Z małemi bardzo przerwaniami, tyle zaledwie, ile potrzebowała dla złapania oddechu, przetańczyła całego walców.

Po walcu przyszła polka. Tej także nie opuściła zapalona tancerka. Powodzenie, jakie miała u młodzieży, która dobijała się do tańczenia z nią i wyrwała sobie ją prawie z rąk, ożywiało ją i czyniło niezmordowaną. Ciągłe prawie widziałem jej powiechrzoną grzywkę i niebieską sukienkę, przesuwającą się z szaloną szybkością między tańczącymi.

Już ostatnie taktę polki dogrywała muzyka, kiedy we drzwiach otwartych, zapchanych patrzącymi, pojawił się Władek zmęczony, spocony, obryzany błotem od dołu.

— A moje trzewiki!—zawołała z uciechą panna, i zabrawszy mu z ręki pakietek z trzewieczkami, pobiegła szybko do damskiej garderoby zmienić obuwie.

Nie zauważyła wcale, że był zdyszany, zmęczony. Nie ręczę, czy wiedziała napewno, że to on przyniósł

jej trzewiki. Nie miała czasu zwrócić na to uwagi, bo ją w tej chwili tylko trzewiczki zajmowały.

— A to się uinał przedko, prawda? co?—odezwał się po chwili do mnie. — W niespełna godzinę tam i napowrót, i to trzeba ci wiedzieć piechotą, bo nigdzie dryndy nie mogłem złapać. Do tego jeszcze, Józia, korzystając z nieobecności pań, poszła sobie także z domu. Musiałem dopiero szukać, dopytywać się o nią, sprowadzać. Wiesz, myślałem, że mnie szlak trafi z irytacji i pośpiechu. Aż osłabłem z tego, na szczęście, z powrotem koło mostu trafiła mi się doróżka, bo inaczej nie byłbym jeszcze ani za kwadrans. A tu, jak widzę, bawią się już w najlepsze. Ale kadryla jeszcze nie było? — spytał z przestraszem.

— Nie jeszcze.

— No, to chwala Bogu, bo byłbym niepokieszony. Przecie to pierwszy mój debiut.

— Tylko jeżeli chcesz tańczyć, to się pierwszej musisz przebrać, oczyścić. Tak niepodobna. Jesteś cały zabłocony, kołnierzyk zmięty, mokry, jakbyś go z wody prosto wyciągnął.

Pomacał się ręką, spojrzal w zwierciadło, wiszące na przeciwnej ścianie i odgarniając z czoła spoczone włosy, które leżały jak przyklepione, rzekł zakłopotany:

— Dalibóg, wyglądam jak ostatni szuja. Mój kochany, chodź ze mną do czytelnij, pomożesz mi odrestaurować się trochę, bo tak przecież nie mogę się jej na oczy pokazać.

Poszliśmy. Kazałem służącemu przynieść szcetki, grzebienie, wodę do mycia, świeżą koszulę z domu od niego; przebrał się prawie zupełnie w pokoju gospodarza resursy i dopiero tak odświeżonego, wyczyszczonego, poprowadziłem do sali.

Czas był wielki, bo muzyka dała już znak do kadryla.

każda więc klasa musi się uczyć oddzielnie, czemu jeden etatowy nauczyciel nie jest w stanie podołać, mając ograniczony czas wykładu pomiędzy godziną 10-tą a 2-gą (lekcja gimnastyki nie może być pierwszą lub ostatnią). Nakoniec przy planie lekcji w gimnazjach i personelu nauczycielskim trudno odnaleźć czas na wykład gimnastyki, mimo skrócenia godzin do 50 minut przy wykładzie wszelkich innych przedmiotów.

— Według zawiadomienia p. o. oberpolicmajstra, znów w tych dniach na ulicy Twardej z dwóch przejeżdżających beczek kompaniasenizacyjnej wyłano nieczystość, a nadto zostały przytrzymane dwa wozy w porze zabronionej, przyczem z jednej zepsutej beczki sączyła się jej zawartość, zakażając powietrze. Z tego powodu komisarze cyrkulowi otrzymali polecenie zobowiązać stróżów nocnych do baczego nadzoru, aby zawiadomili o tem organa policyjne. Nadto wezwany został p. Kopelman, przedsiębiorca wywózki, aby swoje aparaty przyprowadził do należytego porządku.

— Z uwagi na zaniedbany przepis w wielu tutejszych świątyniach, co do arządzenia oddzielnych wejść i wyjść, ma być dokonana szczegółowa rewizja i przepis powyższy oddawna już obowiązujący zostanie w czyn wprowadzony.

— Jak wiadomo, z polecenia p. o. oberpolicmajstra z uwagi na bezpieczeństwo mieszkań w porze nocnej, posiadanie kluczy od bram i furtek domów przez prywatnych lokatorów zostało zabronione. Zdarza się przecież wypadki, iż w wielu posesjach stróż kamieniczny śpi tak twardo, iż czasami najśliszszym dzwonieniem oraz szturmowaniem do bram nie przynoszą żadnego skutku, a zapóźnieni mieszkańcy muszą odbywać długi częstokroć postój na dworze. Dla zapobieżenia podobnym niedogodnościom stróż nocni mają być zaopatrzeni w duplikaty kluczy od bram domów, znajdujących się w ich rewirze. Naturalnie, iż odpowiedzialność za bezpieczeństwo w domach będzie w takim razie ciężać nie tylko na stróża kamienicznego, ale i na stróża dyżurującym, który po otworzeniu bramy może wpuścić lokatora dopiero wówczas, gdy obudzi stróża domu i ten stwierdzi osobistość spóźnionego mieszkańca.

— W ubiegłą sobotę w sali posiedzeń magistratu odbyła się roczna sesja obrachunkowa zgromadzenia piekarzy. Z odczytanego sprawozdania okazało się, że dochód i wydatki w roku sprawozdawczym były równe, iż 42 uczniów zapisano do księgi cechowej i tyluż wyzwolono na czeladników, a grono majstrów cechowych powiększyli: pp. Gustaw Tscherschnitz, Karol Lada, Franciszek Ksawery Rozpędzielewski, Wilhelm Boek i Wiktor Fiszer. W celu zasilenia funduszu majstrów uchwalono pobieranie od zapisu ucznia po rs. 1, a od wyzwolin na czeladników po rs. 3 i ustanowienie rady gospodarczej, do której wybrani zostali: Henryk Rogalski, Józef Niemira,

— Mój kochany — rzekł, zatrzymując mnie jeszcze przy drzwiach — przypomnij no, jak to idzie czwarta figura? Naprzód idziemy razem z damą, prawda? Potem damę się puszcza na drugą stronę, ale co dalej?

— Potem damy przechodzą tam gdzie ty, a ty idziesz na drugą stronę i robisz *tour de mains* z mężczyzną.

— Aha, już wiem, wiem, potem wracam do swojej damy, *balansez* i *tour de mains*, prawda? Widzisz, że nie zapomniałem. Toż to dopiero Aniela się zdziwił! Chodź, staniesz sobie blisko nas, będziesz widział, jakie to wrażenie na niej robi. A jakbym się pomylił, bo przy niej to mi się często zdarza, że tracę głowę, to mi podpowiesz, dobrze? Chodźmy.

Weszliśmy na salę. Pary już ustawiały się do kadryla na środku.

— Gdzie Aniela? — pytał, szukając ją oczami wśród rojących się par. — A jest, stoi z kuzynkiem.

Rzucił się w tę stronę tak gwałtownie, na oślep, że o mało nie upadł, zaplatawszy się w ogon sukni jakiejś damy i wleciał jak bomba między kuzynka i Anielę, rozmawiających ze sobą w najlepsze.

— Proszę pani — rzekł, podając jej ramię. Spojrzała na niego zdziwiona.

— Czego pan sobie życzy? — spytała.

— No, do kadryla.

— Ze mną?

— No tak, przecież prosiłem pani.

— Ależ ja myślałam, że to żarty. Pan przecież nie tańczysz wcale.

— Owszem, tańczę, świadkiem mój przyjaciel. No powiedz — spytał mnie z tryumfującą miną — czy nie tańczę kadryla?

— Ależ znakomicie — rzekłem z uśmiechem.

— A co? widzi pani. — I podał jej znów ramię.

Ferdynand Anders i Jan Rutkowski. Towarzystwo lekarskie odniosło się do zgromadzenia piekarzy o przedstawienie kandydata do rs. 150 z zapisu s. p. dra Jabłonowskiego.

— W d. 28-ym b. m., t. j. w piątek, o godz. 8-iej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie sekcji V-iej handlowej, któremu przewodniczyć będzie p. B. Werner. Porządek dzienny zawiera: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia; 2) dalszy ciąg dyskusji nad wnioskiem p. Zygmunta Herynga w sprawie uregulowania kursu waluty rublowej; 3) wniosek p. Z. Szaniawskiego w przedmiocie reorganizacji wystaw, urządzanych w Muzeum przemysłu i rolnictwa; 4) wniosek p. D. Rosenbluma w kwestii dróg bitych; 5) wniosek p. G. Eisenmanna w przedmiocie zniesienia lub zniżenia cla od ryżu w łuskach, sprowadzanego z zagranicy; 6) wniosek tegoż w przedmiocie podniesienia cla od kaszy perłowej; 7) wniosek p. M. R. Goldflamma w sprawie utworzenia stowarzyszenia udziałowego ubezpieczeń i realizacji wierzytelności handlowych, z oddziałem informacyjnym; 8) wniosek p. Natansona w przedmiocie utrzymania filji Banku państwa w Częstochowie.

— P. Stanisław Bukowiecki z gub. radomskiej, b. student wydziału prawnego uniwersytetu warszawskiego (ukończył w r. 1888-ym), otrzymał na wszechnicy hejdelberskiej tytuł doktora prawa za obronę rozprawy konkursowej.

— Z teatru i muzyki.

* U wstępu do całego późniejszego rozwoju stojąca komedia „Przed ślubem” posiada już wszystkie przymioty twórczości scenicznej Zalewskiego, a o-promieniona jest przytem łagodną aureolą poezji i ogrzana serdecznym ciepłem, zwłaszcza w wyborach postaciach zacnego sceptyka, Augusta Nowowiejskiego, i nieocenionego pedagoga starej daty a złotego serca, Baltazara Uszyńskiego.

Wznowienie wczorajsze dało nam nową w części obsadę.

Nigdy niezastąpionego na prawdę s. p. Królikowskiego zastąpił jednak szczęśliwie w roli Augusta p. Ładnowski, którego oryginalna, wytworna i szczerze odczuła kreacja znana nam jest już z przedstawień dawniejszych w Rozmaitościach; artysta wyrzeźbił ją *con amore* szczegółami poważnej i wnika-jącej w sam rdzeń charakterystyki.

Spuściznę po Romanie Popiel objęła panna Wisnowska.

Wszystkie szlachetne, tircyczne skłonności pięknego jej talentu uwydatniły się w postaci Heleny; zwłaszcza silna i wzruszająca gra artystki w akcie 4-ym zasługuje na szczerze uznanie.

P. Sikorskiemu w roli profesora zbrakło nieco tej naturalnej ciepłoty, która stanowi warunek niezbędny powodzenia scenicznego danej figury; u zdolnego komika Małej sceny góruje ton hipokondrycznej zgryźliwości, który z rolą starego Uszyńskiego nie ma nic wspólnego.

— Przepraszam pana, ale ja panią angażowałem — odczywał się kuzynek, mierząc Władka pogardliwym spojrzeniem, jak niepotrzebnego natręta, którego radby się był pozbyć jaknajprędzej.

— Ja także angażowałem.

— W takim razie niech pani sama rozstrzyga.

Do namysłu nie było wiele czasu, bo aranżer dał znak muzyce i kadryl się rozpoczął. Aniela podała rękę Władowi i rzekła słodkim, czułym głosem:

— Pan sobie może znajdziesz jaką inną damę, do brze? Zrób to pan dla mnie.

Zamagnetyzowała go głębokim spojrzeniem i poszła do tańca z kuzynkiem.

Na półkach jej zamigotały płytkie trzewiczki z lśniącej skórki z aksamitną kokardką. Wydawały mi się w tej chwili, jak owa tajemnicza ręka na uciecie Baltazara, że przy akompaniamencie muzyki piszą po froterowanej posadzce przestrożę:

— Nie bądź zadowolony dla kobiet, bo one tego ocenić nie umieją.

Miałem ochotę Władowi powtórzyć to, co mi powiedziały płytkie trzewiczki. Odwróciłem się; już go nie było przy mnie. Szukałem oczami między tańczącymi, czy sobie według rady panny Anieli nie poszukał innej damy, ale nie... nie było go. Przeszedłem jedną salkę, drugą, czytelnie, restaurację — nigdzie, przepadł jak kamień w wodę.

Po mazurze, podczas wielkiej pauzy, panna Aniela, spacerując po sali z matką w towarzystwie nieodstępnej kuzynki, gdy mnie spotkała, spytała, zatrzymując się chwilowo:

— A gdzie pan Władysław?

— Wzruszyłem ramionami.

— Nie wiem... nie widzę go nigdzie...

— A to ładnie — skarżyła się oburzona mama — zostawił nas same.

W każdym razie gra sumienna i pracowita pana S. zasłużyła na uznanie.

Całość komedji przedstawiała się doskonale.

Koncertowa gra Niewiarowskiej, Tatarkiewicz i Ostrowskiego nie wymaga świeżych pochwał.

(Ciech.) Wielce czupurne „Książętko” Karola Lecocq’a ukazało się wczoraj we wznowieniu na scenie teatru Wielkiego.

Pomnażono ono i tak już liczną progeniturę operetkowej muzyki tego kompozytora, który obecnie króluje wszechwładnie w repertuarze teatru Małego.

Uskarżać się na to niepodobna, gdyż autor „Pani Angot”, „Marzolan”, „Ali-Baby”, posiada niewyczerpane dotąd źródło werwy i wesołości, przybranej w rytmy ludowej pieśni francuskiej, pełnej życia i elegancji.

„Książętko”, pomimo dwunastoletniego istnienia (1878-go r.), nie straciło nic ze swej koguciej natury, owszem rzecz można, że wraz z nową przedstawicielką roli tytułowej, panią Zimajerową, ożywionem zostało jakby nowym zasobem życia i werwy.

Szkoda tylko, że otoczenie całe nie jest w stanie zastosować się do nowej swej gwiazdy przewodniej, trzymając się uporeczywie starego, zużytego szablona.

Ze przeróbki w kierunku wszelkich tradycji, a więc i teatralnych, są nielatywne, to rzecz pewna, lecz starać się o nie jest obowiązkiem każdej, istotnie pracowitej reżyserji.

Spodziewać się należy, że nowa reżyserja swe dobre chęci niezadługo ujawnić zdoła.

W operetce tej, obok scen i motywów rozmieszczonej wesołością parodji, przebija się nieraz nuta szlachetniejszych porywów — w wyzyskaniu tych ostatnich artyzm pani Zimajerowej jaśnieje blaskiem pierwszej wody.

Parodja ma dobrych przedstawicieli w osobach p. Majeranowskiej i p. Misiewicz, uosabiających żywioł pedagogiczny.

Rolę księżny wykonała pani Święcka, która wraz z p. Rzecznikiem (De Montlandry) niepotrzebnie przybiera się w powagę akademickiej poprawności.

Przecież to tylko operetka, w której ruchliwość, temperament, mają pierwszorzędne znaczenie!

* Projektowanego „Męża z grzeczności” zastąpi dzisiaj „Myszka” Paillerona.

* P. Paulina Rossini rozpocznie jutro gościnę swoją na naszej scenie.

Artystka ukaże się w „Aidzie”, w partji tytułowej.

Radamesa przedstawi p. Salto, występując po raz drugi na naszej scenie.

* Teatr Rozmaitości daje jutro „Barkarolę” i „Księcia pana”.

* W teatrze Małym jutro po raz dziewiąty wodewil „Żona papy”.

* Od lat wielu niegrana komedja Barrière’a i Thiboust p. t. „Na łasce zięcia”, wznowiona ma być wkrótce na scenie teatru Rozmaitości.

W obsadzie zajdą zmiany.

* Bawiąca w Odessie trupa dramatyczna p. Teks-

— Może się obraził — rzekł kuzynek półgłosem do panny.

— Nic nie szkodzi. Przeprasi się — rzekła zadana i poszła dalej, pociągawszy matkę za sobą.

Musiła nieraz doświadczać tego, skoro mówiła to z taką pewnością.

Chciałem się przekonać, czy tak się stało w istocie i na drugi dzień poszedłem do Władka. Nie było go w kancelarji. Dependent, który go zastępował w czynnościach adwokackich, powiedział mi, że wyjechał na dłuższy czas. Zdziwiło mnie to, bo wiedziałem, że nie miał przedtem wcale tego zamiaru.

Po miesiącu spotkałem go na ulicy prowadzącego pod rękę jakąś bardzo przyjemną i sympatyczną osobkę, którą mi przedstawił jako swoją żonę — od tygodnia. Była to jakaś jego daleka krewna, z którą znalazł się dziećmi jeszcze. Spełnił więc życzenie panny Anieli, bo sobie innej damy poszukał, tylko, że nie do tańca, ale na całe życie.

A panna Aniela?

Panna Aniela do dziś dnia jest jeszcze panną Aniela. Z tego całego zastępu młodzieży, która dobijała się o nią w tańcu, nie znalazł się ani jeden, któryby chciał jej rączkę zatrzymać na dłużej — i zrobić z nią promenadę do ołtarza.

Tak przetańcowała lat kilka. Z każdym rokiem coraz mniej młodzieży kręciło się koło niej. Ci, którzy dawniej tańczyli z nią dla przyjemności, potem tańczyli tylko z grzeczności, następnie z litości, a wreszcie już wcale z nią nie tańczyli — i dziś można o niej powiedzieć, co jakiś epigramatyk powiedział o innej jakiejś pannie Anieli, że całe rano się bieleli, a cały dzień ludzi oczernia — a wszystko przez te nieszczęśliwe płytkie trzewiczki.

Michał Bałucki.

la zaprosiła p. Leszczyńskiego na szereg gościnnych występów.

Artysta, otrzymawszy od dyrekcji kilkutygodniowy urlop, skorzysta wkrótce z zaproszenia.

= Ze sztuki.

* W dniu wczorajszym w godzinach rannych salon artystyczny Krywulła zwiedzali JE. ks. arcybiskup warszawski Popiel, oraz JE. ks. biskup diecezji kujawsko-kaliskiej Bereśniewicz.

Dygnitarze duchowni przybyli dla obejrzenia nadesłanego z Krakowa portretu brata ks. arcybiskupa, p. Pawła Popiela.

Portret, pędzla Kazimierza Pochwalskiego, jest własnością muzeum w Krakowie.

= Wieczór muzyczny.

W resursie obywatelskiej dany będzie we czwartek wieczór muzyczny, po którym nastąpi kolacja składkowa.

Na wieczór ten mogą przybyć członkowie ze swoimi rodzinami.

= Nowe fabryki.

Na Nowej Pradze nabyty został plac na budowę fabryki drucianych wyrobów galanterijnych.

Fabrykę tę zakładają pp.: Jan Jurkiewicz i Michał Broczko.

Na Nowym - Świecie pod firmą A. Nauman et comp., została założona fabryka tektury asfaltowej.

= Handel z Syberją.

W Irkucku pod firmą K. Orłowski i S-ka został otwarty kantor handlowo-komisowy, o czym wielu tutejszych handlujących otrzymało cyrkularze.

Nowe przedsiębiorstwo, założone przez warszawianina, ma na celu wymianę towarów, tudzież zaopatrywanie Irkucka w niektóre produkty tutejsze.

= Arabcyki.

Podróżujący obecnie po Arabji hr. Józef Potocki i dr. Szeżucki nabyli już kilkanaście koni prawdziwych arabczyków.

Nabytek ten będzie odesłany do Antonina i powiększy wartość tamtejszej stadniny.

= Pomyłka aptekarza.

Pan Z. miał z polecenia lekarza nabyć dla chorego dziecka sody i po nią udał się do pobliskiej apteki.

Tu wydano mu żądany środek w paczce, zaopatrzonej drukowanym napisem „soda”.

Kiedy jednak dziecku dano lekarstwo, dostało ono wymiotów, a po obejrzeniu sody okazało się, że paczka zawiera zupełnie co innego, mianowicie proszek lukrecjowy.

Oburzony tą omyłką p. Z. udał się powtórnie do apteki, zarzucając prowadzącemu aptekę niedbalstwo, do czego, jak się zdaje, miał zupełne prawo.

Zamiast jednak wysłuchać słusznej skargi i uspokoić rozdrażnionego obawą o zdrowie dziecka, postąpiono z nim w sposób niewłaściwy, traktując jego skargę, jak urojona, bezzasadna pretensja.

W danym razie omyłka, dzięki temu, że zamiast sody wydano z apteki inny nieszkodliwy środek, nie pociągnęła za sobą złych następstw, wina jednak nie przestała być winą i dlatego też dziwić nas musi arogancja p. aptekarza, dającego taki dowód lekceważenia swoich obowiązków i nierozumienia własnego stosunku do klientów.

= Ekshumacja.

Skublińska w zeznaniach swych opowiada, że tylko „trzy razy” wyniósł Wijata na Brudno trumienki, w których było po trzech najwyżej noworodków.

Grzebanie dzieci w jednej trumience odbywało się za jednym aktem zejścia.

Ponieważ potrzeba sprawdzić, ile mianowicie pochowała Skublińska dzieci, wydział statystyczny ma dostarczyć władzy sądowej akta zejścia za ostatnie dwa lata, poczem nastąpi ekshumacja wszystkich pogrzebanych przez Skublińską dzieci.

= Falszerstwo świadectw.

Zenowicz, o którym wspominaliśmy wczoraj, jak stwierdzono na mocy odebranych świadectw, dopuścił się następującego fałszu.

Wiadomo, że do szpitala Dzieciątka Jezus nie są przyjmowane dzieci z prowincji, lecz tylko miejscowe.

Skublińska otrzyrywała „na garnuszek” dzieci przeważnie z prowincji i te z początku umieszczala w szpitalu, dzięki Zenowiczowi.

Ten miał podrobione kanczukowe pieczątki właścicieli domów nr. 12 z ulicy Leszno i nr. 28 z ulicy Ostrowskiej.

Pierwsze świadectwo sfałszował dla Józefa Cieślaka z Modziszyna, pow. sochaczewskiego, która chciała oświadczyć swe dziecko, Wiktorję, do domu podrzutek, i drugie dla S. Bier z pow. konińskiego.

Bier w świadectwie prosi, aby dziecko jej ohrzeżono i dano imię Jan.

Poświadczenie cyrkulowe Zenowicz sam fałszował,

podpisując zawsze pomocnika komisarza cyrkulu powazkowskiego.

Ile sfałszował takich świadectw, dotąd niewiadomo.

= Ujęty.

Zuchwała kradzież w sklepie zegarmistrzowskim, Poziego na Nowym Świecie przez cały tydzień zajmowała wydział śledczy.

Sprawcą kradzieży był niejaki Wyszyński, 20-letni młodzieniec, syn, niestety! zacnych rodziców, ojciec bowiem zajmuje miejsce starszego majstra w warsztatach kolejowych.

Wyszyński odebrał pewną edukację, gdyż niedawno opuścił bez ukończenia szkołę techniczną i miał się uczyć stolarstwa.

Przy W. znaleziono znaczną ilość skradzionych klejnotów i zegarków.

Pod względem zbycia łupu brakło mu jeszcze wprawy, i dzięki temu p. Pozzi stracił swoją odzyska, gdyż i resztę skradzionych przedmiotów odnaleziono w rozmaitych kryjówkach.

Wyszyński utrzymuje, że w kradzieży nikt mu nie pomagał.

= Zbrodnia na Pradze.

Donosiliśmy wczoraj o znalezionym na Pradze dorożkarzu, który padł ofiarą zbrodni.

Szybkie wykrycie zwłok należy zawdzięczać instynktowi koni.

Dorożkarz Andrzej Szatkowski zwykł co wieczór jeździć na dworzec kolei nadwiślańskiej.

Kiedy więc zbrodnia została spełniona i konia luzem puszczone, ten z Pragi podążył przez most kolejowy na dworzec nadwiślański.

Brak furmana, ślady krwi na drodze od razu zwróciły uwagę policji i rzec można, iż koń prawie doprowadził do miejsca spełnionej zbrodni.

Zamordowany dorożkarz Andrzej Szatkowski liczył 45 lat wieku i mieszkał pod nr. 16-ym na Krzywem kole.

Oględziny zwłok wskazały, iż Szatkowski został prawdopodobnie wprzód ogłuszony przez uderzenie pilnikiem w głowę.

Morderca więc był pasażerem, chociaż są ślady, iż w zbrodni brało udział dwóch, a może trzech ludzi.

Kilka ran później zadanych także w głowę spowodowały śmierć Szatkowskiego.

Poszukiwania policji do pewnego stopnia odniosły już rezultaty.

Z liczby kilkunastu podejrzanych indywidualiów przytrzymano 5-u, niemogących wykazać swego alibi.

Według opowiadań Mikusiaka, właściciela dorożki, zamordowany Szatkowski nie mógł mieć więcej przy sobie nad rubla i kilkanaście kopiejek.

= Za swoje.

Nocy wczorajszej Karolina Milewiczowa, żona robotnika kolejowego, zamieszkała na Woli, została obudzona żalosem kwileniem dziecka.

Wyszedszy do sieni, zastała spory koszyk, a w nim dwoje niemowląt płci żeńskiej.

Milewiczowie stracili przed tygodniem półroczną córeczkę, chętnie więc jedną z podrzuconych dziewczynek przyjęli do siebie.

Łosem drugiego podrzutek zajęli się małżonkowie Wicherkowie, również bezdzietni.

= Niespokojny sen.

Furman Izak Birman, jadąc wczorajszego wieczoru z Warszawy do Grójca, zdrzemnął się.

Widocznie sen miał niespokojny, gdyż spadł z wysokiego frachtowego wozu.

Towarzysze Birmana, nadjechawszy za nim, znaleźli biednego furmana bez zmysłów.

Birman złamał nogę, poniósł ciężkie obrażenia prawego boku i zranił się dotkliwie w głowę.

Pierwszej pomocy udzielił najbliższy feler, poczem furmana na jego żądanie odwieziono do domu.

= Oparzenie.

W dniu wczorajszym Rozalja Piekusińska, zamieszkała przy ul. Chmielnej, kąpiąc dziecko, liczące półtora roku, poleciła starszej 18-letniej córce, przynieść gorącej wody.

W chwili, gdy Piekusińska zajęta była jakąś sprawą domową, rozległ się straszny krzyk dziecka.

Okazało się, iż lekkomyślna dziewczyna wlała do wanienki ukropu.

Biedny chłopczyk został tak mocno poparzony, iż życiu jego, pomimo energicznej pomocy lekarskiej, grozi niebezpieczeństwo.

= Podejrzenie zbrodni.

Wczorajszego wieczoru pod nr. 49-ym przy ul. Pawiej znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia.

Ponieważ w danym wypadku zachodzi podejrzenie gwałtownej śmierci, zwłoki zabezpieczono celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 27-go b. m., w kancelarji gimnazjum męskiego w Łomży, odbędzie się licytacja na wybudowanie parkanu murosowego i szopy przy budynku gimnazjum męskiego łomżyńskiego od rs. 3,812 kop. 96.

— Od d. 27-go b. m. do d. 18-go sierpnia wzbronione jest polowanie na zające, guszcze, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy i drobie.

— D. 27-go b. m., w urzędzie gminnym gudełskim, powiecie marjampolskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego pilwiskiego od rs. 25,480.

— D. 27-go b. m., w urzędzie powiatowym chałmickim, go-

bernji lubelskiej, odbędzie się licytacja na dzierżawę dochodu kasy miejskiej chełmskiej z opłat jarmarcznych, targowych i mostowych z rogatki hrubieszowskiej w m. Chełmie od sumy zmniejszonej o czwartą część, t. j. od rs. 1,252 kop. 50.

— D. 27-go b. m., w zarządzie dóbr państwowych gubernji suwalskiej i łomżyńskiej w m. Suwałkach, odbędzie się licytacja na wydzierżawienie folwarków i jezior rządowych, a mianowicie: folwarku Polince od rs. 279 rocznie, folwarku Tanroziszki od rs. 565, folwarku Dębowa od rs. 510, połowu ryb w jeziorach Pawłowskich od rs. 284, połowu ryb w jeziorach siejwieskich od rs. 675, połowu ryb w jeziorach augustowskich od rs. 5,100 i w jeziorach kadaryszkowskich od rs. 91 rocznie.

ZE ŚWIATA.

× **S. p. Lutostański.** Z Krakowa donosi nasz korespondent pod d. 24-ym b. m.: Wczoraj po południu przywieziono tu z Truskawca (zakład kąpielowy w Galicji wschodniej) zwłoki ś. p. Bolesława Lutostańskiego, lekarza, a w latach ostatnich publicysty i współpracownika licznych czasopism przyrodniczych i lekarskich. Dla oddania ostatniej posługi zmarłemu, jednemu z najczynniejszych i najzasłużniejszych w publicznym życiu obywateli Krakowa, zebrała się liczna publiczność. Drużyna lekarzy wraz z prezesem Towarzystwa lekarskiego złożyła na trumnie wieniec od kolegów; na pogrzeb przybyli wreszcie towarzysze sztuki drukarskiej, dla których ś. p. Lutostański był zawsze uczynnym przyjacielem, i mnóstwo uboższej ludności, którą wspomagał bezinteresowną poradą lekarską. Śmierć przecięła nagle i przedwcześnie żywot zmarłego, pełen pracy i rzeczywiście a doniosłych zasług. Ś. p. Lutostański urodził się w Warszawie w roku 1837-ym. Na uniwersytecie w Heidelbergu otrzymał stopień lekarski, poczem około r. 1867-go osiadł w Krakowie. Liczne i cenne są prace zmarłego z dziedziny balneologii i higieny; szczególnie jako balneolog zjednał on sobie uznanie tak w kraju, jak i za granicą. Zmarły był nadzwyczajnym członkiem krakowskiej Akademii umiejętności. Miasto zawdzięcza mu przyjęty ostatecznie przez radę projekt zaprowadzenia wodociągów z wodą ze źródeł w Regulicach, zbadaną już i uznaną za najlepszą. W ostatnich latach ś. p. Lutostański pracował na niwie dziennikarskiej. Zmarł nagle na porażenie serca w Truskawcu, gdzie pełnił obowiązki dyrektora zakładu kąpielowego. Dziennikarska działalność zmarłego była wynikiem zabrania mu praktykowania w zawodzie lekarskim w Austrii, a to ze względu, iż swojego lekarskiego tytułu, otrzymanego na uniwersytecie zagranicznym, nie potwierdził (nostryfikacja) na wszechnicach krajowych. Jako towarzysz w ciężkiej i niewdzięcznej pracy na niwie niezmiernej ubogiej w talenta galicyjskiej publicystyki, ś. p. Lutostański pozostawił wspomnienie człowieka wyższego umysłu, wszechstronnej wiedzy i szlachetnych aspiracji. Serce jego dla wszystkich pełnem było dobroci—to też nieodżałowana jest strata, że serce to przedwcześnie bić przestało.

× **Na głodnych.** Towarzystwo oszczędności kobiet we Lwowie zamierza wydać publikację literacką, na którą mają się złożyć prace wyłącznie pióra kobiecego. Dochód z rozprzedaży książki przeznaczony być ma na dotkniętą klęską głodową ludność Galicji. Rękopisy należy adresować do Towarzystwa we Lwowie, ratusz, izba handlowa.

× **Pogrzeb Andrassy'ego** z niesłychaną odbył się pompą. Cała arystokracja węgierska w strojach narodowych brała w nim udział. Ceremonję, która trwała godzinę, a której cesarz wysłuchał stojąc, odprawił kardynał prymas Simor. Z kościoła kondukt poprowadzono na dworzec. Za 6-konnym karawanem szły cztery pojazdy pełne wienców, dalej setki deputacji. Miasto całe wyległo, sklepy pozamykano. Na zanku królewskim powiewała czarna chorągiew. Na rogu bulwaru Andrassy'ego zbite tłumy musiały rozpędzać konnicą, przyczem 10 osób raniono. Przed rozpoczęciem ceremonji pogrzebowej przy zwłokach meża stanu całą godzinę przebyła cesarzowa Elżbieta, składając na trumnie wspaniały wieniec z białych konwajli i róż. Właściwy pogrzeb w Terebes odbył się bardzo skromnie.

× **229 broszur.** Jeden z admirałów Gladstona dał sobie trud zebrania wszystkich broszur pióra przywódcy obozu liberalnego. Nie licząc artykułów i przeglądów, umieszczonych po pismach, broszur tych zebrano się aż 229.

× **Szajkę złodziei kolejowych,** okradających podróżnych pomiędzy Krakowem a Lwowem, na linii kolei Karola-Ludwika, powiodło się w tych dniach wysłedzić i uwięzić. Szajkę składali żydzi, z których pięciu już zamknięto w aresztach w Krakowie. Sprawę wysłedzenia zлочyńców kierował jeden z najzdolniejszych komisarzy policji, p. Swolkien. Oprócz pięciu już uwięzionych mężczyzn, w „operacjach”, według poszlak, brały udział i kobiety. Poszukiwania winnych trwają dalej.

× **Ustępstwo.** Rzecz dzieje się między kamienicznikiem i lokatorem:—Winien mi pan jesteś za pięć kwartałów; stanowczo wymawiam panu mieszkanie!—Lokator wzruszony:—Jaka szkoda! Tak wygodnie było mi w pańskim domu; czyby nie można interesu tego jakimś sposobem wyrównać?—Owszem, należy się tylko wyprowadzić.—Nie, mam lepszy środek! Podnieś mi pan komorne.

Warszawska Sala Licytacyjna,

Bracka Nr 4,

ma honor zawiadomić, że we Wtorek 13 (25), Środę 14 (26) i Czwartek 15 (27) Lutego 1890 roku, będą sprzedawane przez licytację różne przedmioty, pomiędzy którymi Pas Słucki dobrze zachowany. Przedmioty naznaczone na licytację, można oglądać wcześniej w magazynach sali.—Spis przedmiotów wystawiony w Sali.—Licytacja zaczyna się o godzinie 12-ej a kończy o godzinie 5-ej po południu. 340R

KATARY, ZATKANIE KANAŁÓW ODDECHOWYCH, SUCHOTY, ASTMA

Ieczą się zażywając KAPSULKI GUYOTA

CAPSULES GUYOT

Kapsułki te dawniej były czarne i nieprzyjemne do polykania, obecnie są białe podobne do cukierków.

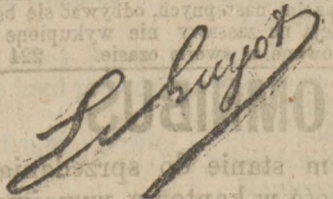
Na każdej kapsułce odbity jest podpis Guyot.

Najdelikatniejszy żołądek znosi smole w Kapsułkach Guyota zawartą.

Uważać należy na podpis trzechkolorowy.

ZNAJDUJĄ SIĘ we wszystkich aptekach.

Fabryka i sprzedaż hurtowa 19, rue Jacob w Paryżu.



GRANDS VINS DE CHAMPAGNE

„Ay“ „Cremant Rosé“

wzręczsławowej firmy z Reims

George Goulet,

Dostawcy wielu Dworów,

znajdują się w znaczniejszych składach Win. 67R



SIMON I STECKI.

Główny Skład Win i Trunków Zagranicznych

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 38,

oraz Filje: Nowy-Swiat 15, Elektoralna 5,

polecają czyste naturalne

WINA WĘGIERSKIE,

osobiście i w znacznych partiach w Węgrzech zakupione, jak niemniej prawdziwe Wina i Koniaki Francuskie najlepszych marek, oraz wszelkie inne gatunki Win i Likierów zagranicznych.

Szczególną uwagę zwracają na Wina Kuracyjne

Vermouth di Turin i Koniaki,

zalecane w ostatnim czasie przez powagi lekarskie bardzo skutecznie

przeciw Influenzy.

Za dobroć i prawdziwość powyższych Win i Trunków firma poręcza. 177R

BIAŁE ZĘBY

Hygiena ust.

L'EAU DE BOTOT

(Woda Botot)

Konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła, odświeża usta.

Wymagać należy prawdziwą WODĘ BOTOT

Skład główny w Paryżu: rue de la Paix, № 17.

Dawniej: rue Saint-Honoré, 229.

Znajduje się w sprzedaży we wszystkich Perfumeriach.



Żądać zwracając uwagę na logo i nazwę, wyróżniające się delikatnością i zapachem.

Do sprzedania z wolnej ręki

Majątek Krzyżewo,

w pow. Mazowieckim, gub. Łomżyńskiej, od stacji kol. Petersbursk.-Warszawskiej Łapy wiorst 6, obszaru wiók około 25, płodozmian 11-polowy, ziemia prawie w ogóle pszenna,—sprzedaje się rzepaku około korcy 15, pszenicy 30, siana do- statek, przez łaki przechodzi rzeczka rybna, wpadająca do Narwi. Las jeden liściasty, drugi sosnowy. Dom mieszkalny wygodny, przy nim ogród, drzew owocowych 1,100 i sadzawka, zabudo- wania w dobrym stanie. Sprzężaj, narzę- dzia rolnicze, przymet maszyny najodpo- wiedniejsze. Inwentarz rogaty rasy Ho- lenderskiej, krowy dają 1,500 rs. docho- du, długów żadnych i Towarzystwa nie ma. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Konie do kolei na zamówienie będą wysłane. 347R

St. BEELI & C^o

Skład Materjałów Aptecznych i Farb

Krakowskie-Przedmieście Nr. 17,

w pałacu hr. Potockich

wprost kościoła ś-go Józefa.

Ma honor polecić następujące towary:

Apteczne materjały.

Farby suche i olejne.

Lakiery.

Perfumy angielskie i francuskie.

Wody kolonijne.

Woda lesna.

Mydła toaletowe i Gold-Crém.

Krochmal, Farby i glans do bielizny

Wosk i masy woskowe do podłóg.

Proszek i pomadki do czyszczenia metalu.

Benzyna do palen i do palenia.

Oliwa do maszyn i do palenia.

Oliwa niemiecka najlepsza.

Ocet i Esencja octowa.

Zelazyna biała i różowa.

Kwas cytrynowy i Wania.

Cynamon, Gwoździki,

Mączka Nestlé szwajcarska.

Mleko skoncentrowane.

Sago i Tapioka.

Ocet toaletowy, Kadzidla i trocizki.

Gąbki toaletowe i powozowe.

Korki do słoików i flaszek.

Papier pergaminowy.

Opłatki pod ciasta.

Glans do obuwi.

Proszek do srebrzenia wszelkich metalu.

Wszelkie wyroby chemiczne. 169

OGŁOSZENIE.

Wapna Radomskie

z kopalni „Kodrab“ i „Zakrzów Wielki“ własność W. A. Rogawskiego, dzierżawione przez L. Rozenperla, od dnia 1-go Listopada r. b. będzie w posiadaniu mojem, które w dzierżawie od W. Rogawskie- go. Interesantów upraszam zgła- szać się do mnie pod adre- sem U. Fiszman, Kli- zyn pr. Gorzkowice st. Dr. Żel. W.-W. lub do Skła- du Materjałów Budo- wanych pp. SZYFF i Zweibaum w Warsza- wie, Żelazna 37.

Z uszanowaniem U. Fiszman.

M O P S.

Sześciomiesięczny mopsik zginął d. 22 b. m. z domu przy ulicy Szpitalnej № 6, mający na sobie obrozę z napisem właściciela. Upra- ska się znaleźć o odprowadzenie za stosow- nem wynagrodzeniem do właściciela domu.

SKŁAD

Włózek, Filozeli, Haftów ręcznych, Kanwy, Deseni modnych i Towarów Galanterijno-Niciarskich

H. SCHIWUJ

Nowy-Swiat 53, naprzeciw Apteki W-go Lilpola,

poleca WW. Paniom towary po cenach niskich.—H. Schiwu. 162

Dom Handlowy Adam Płóński w Odessie.

Załatwia wszelkie zlecenia PP. Kupców i Przemysłowców: wysyłanie towarów, łado- wanie na parowce, sprzedaż i t. p.—Listy i depesze Płóński-Odessa. 222

Dom drewniany

z dwoma mieszkaniami, z ogro- dami owocowymi około 100 drzew najprzedniejszych gatunków i warzy- wnym, razem przestrzeni 120 pretów, w miasteczku nad Bugiem, w miej- scowości położonej wśród wybornych warunków klimatycznych, w bliskości trzech miast większych i kolei, zaraz do sprzedania za sumę 3,000 rubli. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 339R

„Izabella“ Kupując rękawiczki, „Izabella“ żądacie do nich naj- „Izabella“ praktyczniejszych ele- ganckich spinek an- gielskich Izabella. 218

Wyroby Kornelińskie,

Warzywa i Owoce

suszone.

Włoszczyzna „Julienne“

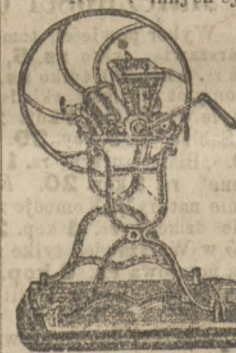
Powidła,

Wina i Ocet owocowe,

są do nabycia w główniejszych han- dlach win, towarów kolonialnych i de- likatesów. 314R

MASZYNY

do tarcia farb, migdałów, kakao, fos- foru i innych sypkich produktów, systemu



G. Berndta

opatrzone trzema do- kładnie obrotowymi wałkami z najlepszego ruskiego granitu. Zamówienia przyjmu- je w Warszawie:

W. KAUTZ

Ceglana 5.

Skład Główny na Rossje

D. GERSCHHEIMER i S-ka

w Odessie. 215R

Fotografia Artystyczna

L. KOWALSKI

MAZOWIECKA M 20.

Wykonuje z nadzwyczajną dokła- dnością portrety na emalii i porcela- nie wpalane w ogniu w temperaturze przeszło 1000 stopni, rozmaitej wielko- ści i nie ulegające wpływowi światła i wilgoci, portrety robione z natury na miejscu, jak również zakład korzy- sta z przyniesionej kliszy lub innej reprodukcji, jako też daguerotypu, ma- lowidła lub rzeźby. Wykonuje także wszelkie inne prace w zakres fotografii wchodzące z nadzwyczajną starannością.—Ps. Osoby z prowincji raczą na odpowiedzi załączać markę.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY Roberta Bohtego

Nowy-Swiat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Euro- pejskich i Amerykańskich. — Wyrób pier- wszorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyła się bezpla- tnie. 7R

SKLEP

niciarski i haftów ręcznych, przy ulicy pryncypalnej, z wyrobioną klientelą, do sprzedania z powodu słabości, może być za- mieniony na dom lub sumę hipoteczną.— Wiadomość: Wspólna 4, m. 5, od 3 do 5-ej. 208

WIELKA DOROCZNA

WYPRZEDAŻ

328R

towarów wysortowanych wełnianych, jedwabnych, bawełnianych, Aksamitów fantazyjnych, towarów meblowych, Firanek i t. d., oraz w znacznej ilości RESZTEK

W MAGAZYNIE

WOLFA GOLDFLAM,

Plac Żelaznej Bramy № 2,

rozpocznie się d. 24 Lutego i trwać będzie 4 dni, t. j. Poniedziałek, Wtorek, Środa i Czwartek.

Nowy-Swiat 36.

Najwyżej zatwierdzone
Towarzystwo fabrykacji tektury
papierowej-asfaltowejA. NAUMAN & C^{omp.}

Nowy-Swiat 36, w Warszawie,

poleca Szanownej Publiczności niżej wymienione wyroby własnej fabryki, egzystującej od r. 1869, po cenach nader umiarkowanych:

Papier pakowy.**Tektury** w różnych gatunkach pod dywany i do obicia drewnianych ścian, zastępujące wyprawę wapienną,**Tekturę asfaltową ogniotrwałą** do pokrycia dachów.**Tekturę** przeciw wilgoci.**Materiały do pokrycia dachów** tekturą ogniotrwałą i wykonywa w Warszawie i na prowincji **Kompletne pokrycia dachów** tekturą asfaltową ogniotrwałą na dogodnych warunkach i z kilkoletnią gwarancją, 333r

Nowy-Swiat 36.

Dla chorych na płuca

D-ra Brehmera Zakład Lecznicy

w Gerbersdorfie,

pierwsze sanatorium w strefie niesuchotniczej, założone w 1854 roku, obszerny park ze sztucznymi alejami długości 6 1/2 kilometra, elegancki kurhaus, wspaniałe wille w parku. Ceny umiarkowane.—Lekarz ruski na miejscu.—Prospekty gratis i franco przez administrację Zakładu Lecznicygo

D-ra Brehmera.

Bliższe wiadomości o Gerbersdorfie patrz „Europäische Wanderbilder” № 34 i 35, Orell Füssli et Comp., Zürich. 244R

ZAWIADOMIENIE.

W. Szrajber, pozwolił sobie w ogłoszeniach Kurjera Warszawskiego ostrzec Publiczność, iż wystąpił z mej firmy i odpowiada za te tylko roboty, które mu osobiście powierzone zostaną. Niechce wchodzić w dowodzenia, czem W. Szrajber gwarantować może. Zawiadamiam niniejszem, że tak za roboty pod firmą wspólnie wykonywane, jak i pod moją osobistą, wykonac się mające; ja tylko odpowiadalem i w przyszłości odpowiadać będę moim majątkiem ruchomym i nieruchomym—a to, za akuradne i sumienne wykonanie powierzonych mi robót budowlanych, kanalizacyjnych, wodociagowych i t. p.

F. Stepinski.

Biuro Techniczne, Fabryka Hydrauliczna i Przedsiębiorstwo robót budowlanych, Grzybowska 21, Telefonu 604.

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem ostrzegam PP. Fabrykantów, Dostawców i Domy handlowe tak w kraju jak zagranicą, któreby sądzić mogły, iż pozostają jeszcze w stosunkach z W. Szrajberem, że odpowiadają tylko za zobowiązania i rachunki osobiście przeze mnie podpisane, lub też przez osoby z mej strony do tego upoważnione. 210

F. STEPINSKI.

Mam honor zawiadomić, iż stosownie do życzenia łaskawych moich odbiorców, wprowadziłem do handlu mego egzystującego pod firmą:

„BAZAR WIEJSKI”
niezależnie od Produktów Wiejskich DZIAŁ TOWARÓW KOŁO-
NJALNYCH i firmę powyższą zmieniłem na

„Bazar Spożywczo-Kolonjalny.”

Staraniem mojem będzie zjednywać sobie nadal względy Sz. klientów świeżym
wyborowym towarem, oraz przystępnymi cenami.

MARSZAŁKOWSKA 125 (pod filarkami).

226

K. ZIEMBICKI.

DOM BANKOWY

H. WAWELBERG

w Warszawie i Petersburgu,

podaje do wiadomości, że ze zlecenia i na rachunek

Wileńskiego Banku Ziemskiego,

Kasa jego codziennie od 10-ej zrana do 3-ej po południu z wyjątkiem świąt, przyjmować będzie do dnia 6 (18) Marca r. b. pierwszą wpłatę na Akcje tegoż Banku XIII Emisji, w ilości rs. 148.75, oraz rs. 1.75 należności stempłowej na każdą Akcję, przyczem na każde 15 Akcyj poprzednich Emisji, wydawaną będzie jedna Akcja nowej Emisji.

Kasa inkasuje również kupony płatne i wylosowane Listy Zastawne tegoż Banku. 325R

**Warszawskie Towarzystwo Cegielni
miejskich i podmiejskich,**

niniejszem zawiadamia, że w kantorze Towarzystwa, od dnia 24 b. m. i r., odbywać się będzie sprzedaż cegły zwyczajnej, prassowanej, detej, studniówek, karnesów, plat gyzmowych i wszelkich wyrobów w zakresie cegielni wchodzących,
1) ze wszystkich cegielni położonych za rogatkami Wolskimi i Jerozolimskimi;
2) z cegielni Witkowskiego za rogatkami Belwederskimi;
3) i z cegielni w Półkowie przy rogatkach Marymonckich.
Wyroby powyższych cegielni, sprzedawane będą **wyłącznie** w kantorze Towarzystwa, Tłomackie Nr 13, kantor Towarzystwa otwarty codziennie od 9 do 12 i od 2 do 6-aj, oprócz niedziel i świąt. 206

BOGUSŁAW HERSE,

SENATORSKA 10.

WYPRZEDAŻ

materiałów na suknie wieczorowe jak jedwab, fularów, WEŁN JASNYCH, gaz, tiuli, muślinów i t. d.

W MAGAZYNIE FELIKSA GURTZMAN,

Żelazna Brama róg Żabiej.

odbywać się będzie w Poniedziałek, Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek (dnia 24, 25, 26, 27 i 28 Lutego)

WIELKA WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów wełnianych, jedwabnych, kretonów, zefirów, satyn, oraz znacznej ilości resztek,

PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH I STAŁYCH.

300R

Nauka i wychowanie.

Adres: Biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 5779

Buchalterji wyucza nauczyciel specjalista, autor „Buchalterji podwójnej”. — Gustaw Ohwat, Miodowa 12. 4508

Doświadczony korepetytor i nauczyciel poszukuje lekcji. Bracka 20, m. 14. 5546

Francuzka wykształcona szuka zatrudnienia. Oferty pod J. J. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 563r

Wzróżerowie wyżsi, potrzebni na wyjazd. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro D. browskiej. 5712

Wzróżerka zbiorowa francuzka, niemiecka rs. 2 miesięcznie. Angielska. Miodowa 3. 4877

Korespondent udzielający na przystępnych warunkach lekcji korespondencyj niemieckiej — poszukiwany. Oferty: A. B. 19, kantor Kur. Warsz. 5736

o. cja fortepiana i teorii udzielam, ze świadectwem konserwatorium. Długa 18, mieszk. 17. 577r

Lekcje muzyki na fortepianie tak u siebie jak i na miejscu udziela osoba młoda, inteligentna, posiadająca muzykę klasyczną, wykład może być w językach: polskim, francuskim lub niemieckim, za cenę przystępną. Wiadomość: Wilcza 53, mieszk. 13, w godzinach: od 11-ej do 1-ej po południu. 5501

Lekcje tańca Ludwik Adler udziela u siebie i po domach prywatnych. Plac Krasiński 3. 5422

Młody człowiek, doświadczony korepetytor pragnie wyjechać na wieś do jednego lub dwóch chłopców, za skromne wynagrodzenie. Wiadomość: ulica Bednarska 17, m. 13. 5419

Miesięcznie rs. 1 kop. 20 uczniowi, za lekcje polskiego. Nowolipie 28. Lekcje tańca. 5698

Młoda Niemka, dyplomowana, poszukuje lekcji, może być i za obiad. Chmielna 5, mieszkania 6, po prawej stronie, od godz. 7—8. Wiadomość u szwajcara. 5776

Nauczycielka młoda, z wyższym patentem z matematyki poszukuje w Warszawie stałego miejsca lub demi-place. Oferty: Marszałkowska 60, m. 12. 5697

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Kracza 12. 5583

Potrzebna nauczycielka muzyki. Solna 14, mieszkania 2. 5702

Potrzebny nauczyciel na wieś, pierwszeństwo realistom. Piękna 8, m. 7. 5532

Student uniwersytetu, ruski poszukuje lekcji. Marszałkowska, gmach V-go gimnazjum. — W. 5357

Student uniwersytetu, ruski, daje lekcje. Krucza 25, m. 15. 5445

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor poszukuje lekcji lub korepetycji. Wiadomość: ul. Leszczyńska 5, mieszkania 13. 572r

Student uniwersytetu, posiadający francuski, niemiecki, udziela lekcji, korepetycji. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 5731

Udzielam lekcji harmonii niższej i wyższej, z patentem konserwatorium. Ul. Topiel 16—4. 5495

W nowej szkole rzemiosł dla kobiet Jadwigi Silbermann, Orla 11, rozpoczyna się kurs ręcznych robót i filé guipure. 5740

Zatwierdzona przez władzę najnowsza szkoła kroju i szycia sukien, okryć, ubrań dziecięcych i bielizny J. Grabskiej, Żłota 16, wejście od ulicy Zielnej. Przyjmuje wpis uczennice codziennie. Uczę według metody własnej, która uzyskała patent wynalazku w Paryżu uznana za najpraktyczniejszą bez poprawek i pasowania. Uczennice po przejściu kursu otrzymują patenty i książki. Autorka najnowszej metody kroju. — J. Grabska. 5113

Posady i prace.

Buchalterji znajomość ułatwia znalezienie posady, nauki tej wyucza gruntośnie W. Chmielewski, Bracka 5. 410r

Buchalter pracujący w poważnej instytucji kredytowej, poszukuje zajęcia od godz. 5-ej po południu. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer „Dla buchaltera 16”. 5752

o fabryki koronek, Marszałkowska 13, potrzebny młody człowiek od 15—20 lat, mówiący po francusku. 5764

Do restauracji, składu wódek, poszukuje zajęcia subiekt obeznany w tej branży. Oferty: Kurjer „Subiektowi”. 5780

Do pracowni bielizny potrzebna panna zdolna i podreżna. Wielka 52, mieszk. 4. 5646

Francuzka posiadająca chlubne świadectwa poszukuje konwersacji lub do dzieci domu zamożnego, demi-place. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „T.”. 5761

Introligator zdolny do pudełek potrzebny zaraz. Bednarska 22, w zakładzie. 5753

ucharka zdolna chodzi na dni gotować. Ul. Pańska 19, m. 23. 5725

Kupiec, ostatnio kontroler, magazynier większych fabryk, lat 36, znający dobrze język niemiecki, rachunkowość, szuka posady. Wiadomość: Długa, Hotel Polski, magazyn mód P. Paszkowskiej. 533r

Młody człowiek z ukończoną wyższą szkołą rolniczą, za granicą, z odbytą praktyką i chlubnymi świadectwami samodzielnego zarządu, poszukuje posady. Wiadomość: ul. Słiska 54, m. 14. 5450

Młody człowiek poszukuje posady rządzący na wieś od 1-go kwietnia r. b. Wiadomość: Warecka 9, m. 39. 5750

Młodsza zdalna, znająca się na szyciu, skromna, z dobrymi świadectwami, potrzebna jest od 1-go marca r. b. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej 10, mieszkania 8. 5644

Młoda pani, prowadząca kancelarię ko-mornika sądowego, z dobrem świadectwem, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Ul. Niecała 10, mieszk. 8. 5630

Grodnik poszukuje posady. Znajac stosunki handlowe kwiatami, tak tutejsze, jak i zagraniczne, proponuje swoją zdolność takim obywatelom, którzy mają szklarnie blisko Warszawy albo w samym mieście i którym chodzi o zysk. Kontrakt służbowy wymagam na lat 10, z pensją pierwszego roku rs. 600, mieszkanie i opał, następne 9 lat tylko na procent z dochodu. Po pierwszym roku, znając charakter mojego zwierznika, gwarantuję za kapitał na ten cel włożony. Listowne oferty proszę złożyć pod lit. K. K. w kantorze tegoż pisma. 5742

Osoba znająca bardzo dobrze krawiecczynę, tak samo szycie bielizny, poszukuje zajęcia prywatnie. Zgoda 5, mieszk. 27. 5532

Osoba znająca krawiecczynę i szycie bielizny, pragnie umieścić się do zarządu domu i opieki nad dziećmi. Nowy Świat 22, mieszkania 10. 5675

Osoba znająca krawiecczynę szuka roboty. Marszałkowska 62, m. 15. 5654

Potrzebna jest uzdolniona do ubierania kapeluszy i podreżna. Królewska 51. 5674

Potrzebne podreżne do krawiecczyn. Hoża 24, mieszk. 10. 5656

Potrzebny jest uczeń do handlu spożywczokołonalnego. Marszałkowska 112. 5652

Potrzebna jest panna do sprzedaży okryć damskich, znająca języki. Marja Marcinek, Niecała 11. 5651

Potrzebne panny do staników. Nowolipki 46, mieszk. 21. 5637

Potrzebna jest zaraz dwóch uczniów do cukierni, z prowincji, dobrej kondyty. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 4. 5628

Potrzebny uczeń do cukierni. Ulica Przejazd 9. 5639

Potrzebna sierota, panienka moralna, potrzebująca bytu samodzielnego i opieki, przez uczelnię i nieliczną pracę. Oferty: Kurjer „Sierota”. 5633

Potrzebna osoba zdolna i akurtna do reparaacji bielizny. Solna 14, m. 2. 5701

Potrzebny rzadca ekonom ze świadectwami i kancją. Twarda 6, m. 12. 5695

Panny podręczne do staniów potrzebne zaraz. Jasna 5, m. 6. 5744

Poszukuję kasjerstwa, posiadam kaucję. Nowy-Swiat 45—15, 10 zrana. 5743

Poszukuję szycia w prywatnym domu z maszyną. Dobra 22, sklep wiktualny. 5734

Potrzebni maszynista lub maszynista do haftów maszynowych. Wierzbowa 1, w bramie na 1-em piętrze. 5775

Potrzebne są dziewczynki do nauki krawiectwa. Nowy-Swiat 28, m. 6. 5777

Poszukuję wolnej praktyki do sklepu dystrybucyjnego. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. B. S. 5729

Potrzebne wykończarki do trykotów. Dzielna 17, m. 9. 5723

Potrzebuję panny podręcznej do kapeluszy i dziewczynki do nauki. Krakowskie-Przedmieście 8, drugie piętro. 5721

Potrzebne maszynistki do bielizny. Leszno 47, mieszkanie 5. 5715

Potrzebna jest pokojówka zdolna do sumiennego, eleganckiego sprzątania oraz usługiwania przy stole; dobre świadectwa, rekomendacja wymagane. Dzika 6, mieszkanie 6, od 11—1-jej. 5709

Potrzebna zdolna krawcowa prywatnie. Ul. Chmielna 112, m. 20. 576r

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona w upinaniu sukien do magazynu W-jej Karasińskiej, Senatorska 19. 5360

Potrzebna kilka panien uzdolnionych i podręcznych. Pracownia haftów, Nowy-Swiat 33. 5186

Potrzebna zdolna panna do strojów. Włodzimierska 14, m. 11. 5499

Panna kompletnie zdolna w robieniu i ubieraniu kapeluszy damskich, potrzebna do pierwszorzędnej pracowni w Warszawie, może mieć mieszkanie i stół. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. K. K. 5491

Potrzebne są panny do trykotów, podręczne i do nauki. Nowogrodzka 15, m. 5, trzecie piętro. 5585

Potrzebne zaraz zdolne prasowaczki do bielizny nowej i starej. Wiadomość: ul. Krucza 25, m. 17. 5543

Panny podręczne i uzdolnione potrzebne do fabryki kwiatów H. Daniłowskiej. Nowy-Swiat 42. 5068

Specjalistka w wyrobie serów holenderskich (litewskich), z chludnymi świadectwami, zdolna samodzielnie urządzić fabrykę tanim kosztem albo prowadzić już istniejącą, poszukuje odpowiedniego miejsca. Interesanci zechcą łaskawie zawiadomić pod adresem: Litwinka Warszawa poste-restante. 5748

Tolarz-tapicer poszukuje za nadwójnego do dworu lub fabryki, za zdolność gwarantuje. Oferty: kiosk, Żółkiewska. 575r

Subjekt handlowy, przybyły z prowincji, poszukuje zaraz miejsca w handlu win i towarów kolonialnych. Oferty uprasza składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod literami J. B. 575r

Tokarz drykier na wyroby srebrne może znaleźć stałe zajęcie w fabryce wyrobów srebrnych A. Riedel, Bielańska 595/21. 5239

Uczeń z 3-letnią praktyką handlu kolonialnego poszukuje miejsca. Oferty: Kurjer Warsz. „Handel”. 5625

Uczeń i praktykant potrzebni do zakładu mechaniczno-słusarskiego. Chmielna 49. 565r

Uczeń pracujący w jednym z pierwszorzędnych sklepów galanteryjnych, poszukuje miejsca dla dokończenia praktyki w handlu. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla B. L. 5. 536r

Uczeń potrzebny do szewca. Ulica Krucza 34. 539r

Uczeń do apteki potrzebny zaraz przynajmniej roczną praktyką za wynagrodzeniem. Adres: Aptekarz w Piasecznie, pow. warszawski. 5690

Uczeń posiadający świadectwo z 4-eh klas realnych poszukuje zajęcia w sklepie kolonialnym, dystrybucji lub kantorze. Chmielna 24, m. 9. 573r

Zarząd lub administracji domem, sklepem i t. p. poszukuje człowiek młody, kawaler, z kaucją rs. 1,000 lub więcej. Może nawet przyjąć posadę kasjera, magazyniera i t. p. Referencje pierwszorzędnych firm. Oferty pod lit. A. A. M. kantor Kurjera. 5030

Zaraz potrzebne są panny i uczeni do kwiatów. Łucka 22. 5663

Zdoiny drukarz do pedalówki potrzebny jest zaraz, posada stała. „Rundo”, Marszałkowska 123. 5642

Za 50 rs. wyjednam posadę u jeometry człowiekowi obeznanemu z czynnościami tegoż. Oferty w Kurjerze „Miernictwo”. 5631

Zarząd lub administracji domem za mieszkanie z dopłatą lub bez, poszukuje młody człowiek, urzędnik, obznajmiony z meldunkami, z kaucją rs. 1,000 w papierach publicznych; gwarancja wymagana. Oferty pod lit. F. W. w kantorze Kurjera. 5682

Z kaucją 8,000 rs. poszukuje zarząd domem. Urzędnik. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Józef”. 580r

Kupno i sprzedaż.

Ant. Frankowski. Magazyn optyczny, Nowy-Swiat 61. Okulary, binokle, lornetki tylko w dobrych gatunkach oraz wszelkie wyroby optyczne, chirurgiczne i opatrunkowe po cenach sumiennych. Przyjmuje obstarunki i reparacje. 5771

Binokle, okulary, lornetki, termometry, oraz wszelkie wyroby optyczne „25% taniej” u optyka Juliana Drehera, Szpitalna 6. Przyjmuje reparacje. 3773

Biurko mekkie, sofa, etażerka, szafy do sprzedania. Daniłowiczowska 4, m. 34. 5485

Bufet duży dębowy oraz stół jadalny też dębowy zaraz do sprzedania. Marszałkowska 90, m. 10. 5635

Bilardy używane poszukiwane są. Ul. Długa 27, mieszkanie 15, Osser. 5689

Buljony z fabryki Wł. Kleczkowskiego. Zdrowym i chorem, jako pokarm posilny i lekkostrawny, poleca skład przy ul. Topiel 16, mieszkanie 13, róg Oboznej. 5751

Ceraty podłogowe, na stoły i meble, tanio wyprzedaje skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 453r

Do sprzedania zegar z porcelany saskiej, bardzo ładny, z muzyką, powóz i bryczka. Dzika 65, m. 8. 548r

Do sprzedania garnitur mebli, dywan, fortepian Maleckiego i samowar. Żółkiewska 43, m. 1. 5352

Do sprzedania futro mekkie sobolowe bardzo tanio. Pańska 16, m. 3, wiadomość od 12 do 5-jej po południu. 5343

Do sprzedania kredens rzeźbiony dębowy, dwa łóżka orzechowe z materacami na sprężynach, łóżko zwykłe, dywan i miedziana wanna kąpielowa. Wiadomość u stróża, ulica Piękna 5. 5732

Do sprzedania 1,000 korey buraków pastewnych razem lub częściowo. Wiadomość: Solna 17, mieszkanie 18. 5706

Do sprzedania dwa garnitury mebli. Informację zasięgnąć można: Leszno 56, mieszkanie 4. 5335

Do sprzedania dwa duże lustra w złotych ramach, z konsolami marmurowymi, oraz kandelabry i świeczniki, za cenę bardzo przystępną. Szkolna 5, m. 7. 5784

Do sprzedania powóz mało używany na parę lub jednego konia. Ulica Leszno 60, u stróża. 5640

Fortepiany w dobrym stanie i pianino ozdobne Erarda do sprzedania. Przyjmuje reparacje i strojenia. Resursa Obywatelska, Krakowskie-Przedmieście 64, mieczek 2, Jagielski. 5504

Fabryczny skład fornierów orzechowych kaukaskich, Graniczna 9, sprzedaje wszelkie forniry po znacznie niższej cenie. 4871

Fortepian ratami sprzedaje, wynajmuje, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 8335

Fortepian krótki sprzedaje wyjeżdżając. 250 rs. Nowogrodzka 23, m. 11. 5749

Fortepian krótki 7 oktav, zagraniczny, rs. 290. Daniłowiczowska 4, lombard. 5741

Fortepian do sprzedania za 60 rs. Nowy-Swiat 36, prawa oficyna, drugie piętro, mieszkanie 19. 5711

Fortepian Kralla-Seidlera z pięknym mocnym tonem, do sprzedania. Elekoralna 9, mieszkanie 9. 5703

Fortepian do sprzedania. Wspólna 36, mieszkanie 21. 5680

Fortepian lipski koncertowy, mało używany, za 475 rs. Chmielna 27, m. 8. 5678

Fortepian do sprzedania za rs. 50. Ul. Hoża 9, mieszkanie 42. 5291

Grzyby litewskie nadeszły. Królewska 39, sprzedaje u stróża domu. 5230

Garnitur, szafy, łóżka, biurko, toaleta, stół, krzesła, sześlong, Złota 24. 5200

Herbata J. Z. Ratyńskiego, smaczna, aromatyczna. Handlującym rabat. Warszawa Jerozolimska 84, Kalisz: Marjańska dom Rozena. 5059

Jest do sprzedania lustro, stół i 2 krzesła, jedno grające, obrazy olejne. Nowogrodzka 3, m. 5. 5707

Kupię 1/2 lub 1/3 losu wyżej ceny. Marszałkowska 146, mieszkanie 29. 5691

Ktoby miał szafę sklepową lub wystawową, głęboką i dużą do wynajęcia lub do sprzedania. Wiadomość: Długa 46, sklep siodlarski. 5778

Książek 400 tomów polskich i francuskich, przeważnie treści historycznej, do sprzedania. Zienna 4, mieszkanie 23. 5765

Komoda orzechowa w dobrym stanie jest do sprzedania, cena rs. 18. Ulica Piwna 25, mieszkanie 8. 5708

Koronki podolskie i ruskie, fanszowy, żarutki. Mazowiecka 10, lewa oficyna, parter. 5528

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cen. Kników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3188

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze. u K. R. Bohtego, Nowy-Swiat 54. 570r

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna). Chłodna 40. 3495

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Ul. Wielka 50, K. Chojnacki. 5410

Koniaki kuracyjne francuskie, w butelkach doprowadzane, a także tańsze, tu na miejscu ściągane, w największym wyborze, po cenie hurtowej, w składzie win zagranicznych F. Venulet et Comp., Długa 49. 4113

Placz gniazda wierzchowa angielsko-kozačka: z ogromnymi chodami, do sprzedania tanio. Wiadomość: Hoża 48, mieszkanie 2, do godz. 12-jej w południe. 5563

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycyego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty”. 4994

Lustro duże w czarnych ramach, łóżko, firanki, szafka, stół, dywan do sprzedania. Włodzimierska 3, od 4 do 5-jej po południu, stróż wskazuje. 5687

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, sześlongi, firanki. Ulica Marszałkowska 108 i od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 5562

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskazuje. 3709

Meble, garnitury, otomany, sześlongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, obok Kopernika. 5577

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, sześlongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszkanie 13, w bramie na dole. 5591

Maszyna parowa o sile 4-eh koni, z kotłem, do sprzedania. Wiadomość przy ul. Żytniej róg Zaokopowej 13A, u właściciela. 5384

Meble garnitury czarne i inne, otomany, sześlongi, sofy, biura, stoły, szafy i tym podobne sprzedaje po cenie niskiej. Aleja Jerozolimska 25, stróż wskazuje. 5412

Materia czarna na suknię, welna modna, okrycie płaszowe, kilka sukien i okryć, drobniaki damskie sprzedają się. Nowowiejska 26, m. 8, od 12—7-jej wieczór. 5533

Meble garnitur czarny, otomana, sześlong, krzesła tanio. Mokotowska 55, m. 13. 5561

Motor gazowy 8-konny do sprzedania. Wiadomość u stróża, Złota 9, od 12—2-jej. 5700

Meble nowe rozmaite trwałej roboty tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 5767

Maszyna pończosznicza 15 do sprzedania z powodu wyjazdu u rzadcy domu, Długa 42. 5684

Maszyna Singera nożna, oryginalna amerykańska, doskonale szyjąca, pozostawiona do sprzedania za rs. 30 w zakładzie przyjmującym reparacje maszyn do szycia, Nowy-Swiat 61. 5772

Maszyna drukarska Marinoniego, paryska, nożna, format 2 1/2 C., w bardzo dobrym stanie, z powodu zmiany formatu jest do sprzedania. Osoby życzące takową nabyć, zechcą adresy zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. T. 5641

Oryginalne wina węgierskie wytrawne i masłaczce poleca w najwytworniejszym gatunku hurtowy skład win zagranicznych F. Venulet et Comp., Długa 49. 4114

Potrzebny jest używany nitynek z rąfką do czyszczenia zboża i waga decymalna. Aleja Jerozolimska 74, m. 2. 5529

Para koni, chomont, stajnia do odstąpienia. Piwna 11. 5527

Pianino czarne prawie nowe tanio sprzedam. Chmielna 38, m. 7. 5737

Pianino amerykańskiego systemu krzyżowe, z pięknym głosem, do sprzedania. Nowy-Swiat 34, Nowicki. 5198

Sprzedaje się dwa wiosenne okrycia damskie. Marjańska 3, m. 16. 5447

Różne rzeczy galanteryjne, ozdobne oraz meblowe i starożytne, biblioteka, książki, skrzypce i inne rzeczy do sprzedania. Złota 39, od 3 do 5-jej, stróż wskazuje. 5441

Rezerwoaru żelaznego objętości 400—500 Rwiader poszukuje do nabycia. Wiadomość: Świętokrzyska 20, mieszkanie 8. 5688

Szafa ozdobna czarna oszklona z szufladami su dół, zdolna do magazynu mód lub innego, do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 142, stróż wskazuje. 494r

Stół jadalny bardzo ładny z krzesłami lub bez krzesel oraz kłozety pokojowe tanio. Elekoralna 23, w drugiej bramie. 5489

Sprzedaje się kołyska metalowa i maszynowa. Wspólna 6, m. 18. 5395

Sprzedam fortepian używany. Zgoda 5, mieszkanie 324. 5340

Szytchy piękne, duże, w ramach, treści niemieckiej, bardzo tanio. Marszałkowska 136, u ramiarza. 5692

Są do sprzedania dwie fusze myśliwskie. Ul. Nowolipki 61, stróż wskazuje. 5766

Są do sprzedania książki treści religijnej, w ozdobnej oprawie i bez oraz urządzenie sklepowe za niską cenę. Wileza 1, mieszkanie 1. 5757

Wozy prawie nowe do sprzedania, a także powozik jednokonny. Leszno 69, mieszkanie 38. 5426

Wagę kolejową bardzo praktyczną oraz dużą skrzynię żelazną w rodzaju kasy tanio sprzedam. Solna 10, stróż wskazuje. 568r

W dobrą kanię, p. Rejowiec, gub. lubelska, jest do sprzedania 100,000 sztuk sosny zwyczajnej, „Pinus silvestris”, 1,000 sztuk po 35 kop. w miejscu. Zamówienia przyjmują zarząd lasów do d. 1-go kwietnia r. b. 571r

Zalecane przez pp. lekarzy bezwonne pudery kłozety pokojowe (patentowane) do proszku otwockiego. Plac Teatralny 11. 475r

Z powodu wyjazdu za granicę sprzedaje urządzenie z salonu, sypialni, kwiaty i figury na postumentach. Wiadomość: Marszałkowska 150, mieszkanie 7. 5424

Z powodu wyjazdu, para chomont angielskich z białym bronzem pozostawione do sprzedania u A. Kucznierowskiego. Ulica Królewska 17. 4890

Za bezcen maszyny pończoszniczne pozostawiono w komis. Marszałkowska 129, oficyna. 5650

Za przystępną cenę do sprzedania przysiężone używane. Ul. Ludna 15, w 5-jej rocie. 5635

Interesa handl. i mająt.

Asekuracja pożyczek premijowych najtaniej w Krakowskie-Przedmieście 37, obok hotelu Saskiego, kantor Gebickiego. 419r

Do sprzedania sklep galanteryjno-rynkawiczny, egzystujący od lat kilkunastu. Ul. Świętokrzyska 6, m. 4. 5604

Bez pośrednictwa majątek do sprzedania, gościnne jazdy z Warszawy, wólk 18. Budynki, inwentarz żywy i martwy w najlepszym stanie. Świętokrzyska 37, m. 7. 5719

Do sprzedania na dogodnych warunkach suma 12,640 rs., zabezpieczona bezpośrednio po Towarzystwa na majątku ziemskim (w grójeckim), wystawionym na sprzedaż przez T. K. Z. Szczegóły u p. adw. przys. Wacława Rytla, ul. Podwól 4 (róg Krakowskiego Przedmieścia). 5346

Dom w dobrym punkcie, z komfortem zbudowany, przynoszący dochodu przeszło 8,000 rs., tanio do sprzedania. Pośrednictwo wyłącza się. Mający zamiar nabycia raczą złożyć adresy pod lit. A. S. w kantorze Kurjera. 5639

Do sprzedania szynk przy ulicy Solec 71. 5686

Dom z komfortem zbudowany, z placem dziedzińczym, ogrodem, w dobrym handlowym punkcie, przynoszący dochodu do 8,000 rs., wypakowo sprzedam bez pośrednictwa, dogodnie, na 9% netto. Adres: kantor Kurjera lit. B. K. 5688

Do sprzedania sklep wiktualny. Chłodna 5. 5636

Folwark Targówek, z ogrodami owocowymi, domem mieszkalnym i budynkami do wydzielawienia zaraz. Wiadomość: Żelazna 78, mieszkanie 5. 5175

Jest do sprzedania sklep spożywczy, w któ-rym targ dzienny wynosi od 15 do 18 rs. Włodk 4. 5547

Krowiarnia z trzema krowami i gospodami do sprzedania. Włodk 13. 5730

Mleka garney od 30 do 80 niezbieranego, schłodzonego, może być dostarczane codziennie po cenie kop. 22 1/2 za garniec. Oferty: nadzysłać proszę: Włodzimierska 21, do stróża domu. 2238

Magle do sprzedania. Wiadomość: Stare Miasto 5. 5716

Osoba pożyczająca 3,000—4,000 na dobra hipotekę majątku ziemskiego, otrzyma oprócz procentu utrzymanie na wsi. Oferty pod lit. K. J. C. w kantorze Kurjera. 5549

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Wspólna 24. 5727

Magle do sprzedania. Ulica Marszałkowska 125. 5645

Gród duży owocowo-warzawny, za rogatkami przy szosie, z nowym domkiem, do sprzedania. Wiadomość u właściciela. Hoża 24, mieszkanie 7, zrana do 10-ej i od 4 do 6-ej po południu. 5634

Ralnia (sklep) w najlepszym punkcie, z wyrobioną klientelą, między hotelami, do odstąpienia za 1.0 rs. Długa 38. 5611

Pacht krów 60. mil 4 od Warszawy, do wypuszczenia zaraz. Oferty nadsyłać proszę do szwajcara Hotelu Polskiego. 2239

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 l. kwadratów, frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 4670

Poszukuje dzierżawy długoletniej lub administracji wielkich dóbr z kancją, w Królestwie lub Cesarstwie. Również podejmuje się zagospodarowywać opuszczone majątki własnym kapitałem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod liczbą 365. 5738

Pocztaliterja do sprzedania w Łodzi, etat 18 koni, po rs. 350 rocznie na konia. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela. 5664

Potrzbny wspólnik tokarz lub ślusarz do fabryki parowej wyrobów maszynowych, z kapitałem 1,000 rs. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod № 2,000. 5657

Potrzbna jest osoba z kapitałem rs. 400, do wspólni w interesie już gotowym, dającym wysoki procent, pod korzystnymi warunkami. Wiadomość: ulica Chmielna № 30, mieszkanie 8, codziennie do godziny 11 rano. 5781

Rubli 20,000 potrzeba na spłatę długu hipotecznego na dom w Warszawie na przynajmniej ulicy. Wiadomość: Ogrodowa 22, mieszkanie 4. Bez pośrednictwa. 5745

Rubli 12,000 do ulokowania na dom w Warszawie. Oferty pod „Kapitał”. Pośrednictwo wyłączone. 5581

Rubli 10,000 potrzebne po Towarzystwie na majątek ziemski wólk 80, folwarków 3, gospodarstwo przemysłowe, dochodu około 7,000 rs., bez serwitutów, przy stacji Pilawa. Wiadomość: Nowy-Swiat № 48, m. 9. 5380

Sklep tabaczný elegancý urządzony, punkt spryncepalny, obrót znaczny, kapitał rs. 1,800. Oferty w kantorze Kurjera pod F. E. 110. 5341

Sprzedam magazyn mól egzystujący lat 10 z powodu wyjazdu. Oferty: „J. S.” w Kurjerze. 5574

Sklepek wiktualów oraz maszyn Singer do zszycia jest do odstąpienia każdego czasu za bardzo przystępną cenę z powodu wyjazdu. Ogrodowa № 8. 5538

Szynk przy rogu ulic Wroniej i Łuckiej № 23—36 p. Sułkowskiego, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b., tylko dla katolika. Wiadomość u właściciela domu. 5324

Sklep wiktualów do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu za rs. 70. Ulica Pańska № 89. 5393

Sklep wiktualów do sprzedania za przystępną cenę. Wileza 52. 5469

Sklep sponywezo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Leszno № 55. 5460

Sklepy różne spożywcze i inne mam do sprzedania. Wiadomość: Podwał № 26, w sklepie. 5662

Sklep dystrybucyjny, materiały piśmienne, galanterja do sprzedania. Pańska № 1. 5643

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Chmielna № 14. 5704

Sklep wiktualowy sprzedam tanio, byleby zaraz. Samo pieczywo opłaca komorne. Wiadomość: Świętokrzyska 1, w dystrybucji W-go Godlewskiego. 5714

Sklep z mydlarskim urządzeniem, do odstąpienia za 130 rs. z powodu otrzymania posiad. Żelazna 31. 5720

Sklep wiktualów do sprzedania. Ul. Elektoralna № 26. 5756

Sklep wiktualów do sprzedania za rs. 50, pieczywo opłaca komorne. Nowolipie № 53, mieszkanie 1. 5762

Willa w Otwocku i dwie morgi lasu starego wysokopięnego, w pięknej okolicy, pod budowę wili, tuż przy stacji, do sprzedania. Aleja Jerozolimska 64, u wł. domu 64, w godzinach między 3 i 4-tą. 5694

Wspólników czynnych dwóch lub więcej poszukuje się z kapitałami po 3,000 rs. do interesu całkiem nowego. Wiadomość: Aleja Jerozolimskie, wł. domu № 64, między godz. 3 i 4-tą po południu. 5692

Wspólnik czynny z kapitałem rs. 3,000 potrzebny jest do interesu handlowego egzystującego lat 10. Wiadomość: Karmelicka № 1, mieszkanie 2, pierwsze piętro, od 8 do 10-ej zrana i od 2 do 4-ej po południu. 5679

Willa pod Krakowem do sprzedania w odległości dwóch wiorst, obejmująca 14 morgów doskonałej ziemi; dom murywany o 9-iu pokojach, budynki gospodarskie murywane, ogrody owocowe, kwiatowe i warzywne, w pięknym położeniu, nad rzeką Prądnikiem. Bliższe wiadomości przy ulicy Erywańskiej 16, mieszkania 9. 5681

Wynajem powozów, interes bardzo dobrze procentujący, mało wymagający osobistej czynności, z wyrobioną klientelą, tanio sprzedam. Jerozolimska 56. 5726

Wypożyczyć od 2 do 3,000 rs. na hipoteke miejską na prowincję. Oferty składać w kantorze Kurjera pod słowem „Pożyczka”. 5091

W mieście gubernjalnem Siedlcach w punkcie najbardziej ożywionym jest do sprzedania dom, 4500, lub do wydzierżawienia za rs. 400 dom, odpowiedni na założenie restauracji, piekarni i t. d. Bliższe szczegóły: na miejscu w księgarni G. Strumpha. 5043

Wspólniczki do prowadzenia magazynu mól poszukuje. Kapitał 300—600 rs. Oferty „Magazyn” przyjmuje Kurjer. 5573

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep dystrybucyjno-galanteryjny w bardzo dobrym punkcie za rs. 1,200. Wiadomość: Nowogrodzka 9, m. 15. 5530

Z kapitałem rs. 1,000 poszukuje wspólnika lub wspólniczki fachowych. Oferty pod „151”. 5582

Zaraz jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-galanteryjny. Nowy-Swiat № 61. 5758

Doniesienia osobiste.

Wdowiec, katolik, lat 38, rzemieślnik artystyczny, zupełnie zagospodarowany, mający na czysto przeszło 1,000 rs. rocznego dochodu, poszukuje żony ładnej, inteligentnej, dobrej gospodyni i trochę muzykalnej, nie starszej nad lat 33, z posagiem nie mniej dwóch tysięcy rubli. Oferty pod „№ 33”. 1403

Spotykając tak liczne oferty, i mnie się nasunęła myśl zrobienia próby na tej niepewnej drodze; więc stałem w szeregu kandydatów i czynię odezwe do nadobnych pań, któreby życzyły podzielić losy litwina, pragnącego wystąpić w stan małżeński. Jest to człowiek liczący lat 28, blondyn, sympatycznej powierzchowności, nadzwyczaj łagodnego charakteru, pracowity, zamożny, fachowy, posiadający handel swego fachu, dobrze procentujący, słowem mogący swej przyszłości dać byt dostatni. Wymaga osoby młodej, młodej powierzchowności, lecz nadewszystko szlachetnych przymiotów charakteru, z posagiem od 3,000 rs. w gotówce. Ten ostatni warunek nie powinien zrażać kandydatek, nie ma w nim ani żyły spekulanta; w jego ręku ten fundusz stanie się kamieniem probierczym do podważenia go, póki młodość, energia i siły potemu. Łaskawe refleksantki raczą nadsyłać oferty pod adresem: Białystok poste-restante dla „Litwina”. O wysłaniu oferty proszę zawiadomić przez Kurjer. 4232

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, A. Tróbacka 11, Filja Nowy-Swiat 7.—Zalawia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia wielkie piwnice na fabrykę wód gazowych, składy mięsa i t. p. Ulica Smolna № 7. 5648

Do wynajęcia dwa pokoje umeblowane. Wiejska № 9 d., m. 7. 5673

Dla pp. przemysłowców. W zakładach przemysłowych № 5 ulica Chłodna, do wynajęcia od 1 lipca 1890 r. większe i mniejsze lokale fabryczne wraz z siłą parową. Wiadomość na miejscu. 547r

Jeden lub dwa pokoje duże i jasne, zaraz do wynajęcia. Smolna 25, m. 16. 5526

Jest mieszkanie przy rodzinie dla nauczycielki, lub panny chodzącej do robót. Krochmalna № 54, mieszkania 5. 5319

Jest do wynajęcia pokój dla studenta, z obiadem lub całodziennym utrzymaniem. Hortensja d. 5, m. 8. 5696

Każdego czasu do wynajęcia przy ulicy Podwale pod № 28, 3 pokoje z kuchnią, piwnicą, na restaurację lub na prywatne mieszkanie, wiadomość u stróża. 5072

Nowy-Swiat 1. Do wynajęcia sklep duży z wystawą okienną, dwoma pokojami, przedpokojem i kuchnią lub z jednym pokojem, albo też sam sklep. Wiadomość u stróża na miejscu. 579r

Odnajmuje się od 1 kwietnia 6 pokoi, opaszą, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygod. Marszałkowska 120, m. 7. 5565

Od 1-go marca dwa pokoje do odnajęcia. Bracka № 8, mieszkania 5. 5518

Od 1-go kwietnia pokój duży, cichy, warunki najlepsze. Żółkiewska № 33, m. 17. 5710

Pokój umeblowany do wynajęcia, na żądanie obiadu. Nowy-Swiat 57, m. 10. 5201

Potrzbne są od kwietnia lub maja 3 pokoje z kuchnią, na pierwszym piętrze lub niskim drugim, w okolicy placu św. Aleksandra, Alei Ujazdowskiej lub Marszałkowskiej. Oferty przyjmuje Kurjer pod X. X. X. 5724

Poszukuje 3-ch pokoi, kuchni, z przedpokojem, oraz 2-ch pokoi, kuchni, przedpokojem w jednym domu, w punkcie niezbyt oddalonym od ulicy Wierzbowej. Oferty wraz z cenami w Kurjerze sig. P. E. A. 5639

Poszukuje się umeblowanego pokoju przy spokojnej rodzinie dla przyzwoitej kobiety. Pożądane miejsce w okolicy Zielonego placu lub Żółkiewskiej. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera pod lit. X. Y. Z. 5635

Poszukuje się od 1 kwietnia lokalu, o 4-ch pokojach z kuchnią, od frontu, w okolicy Żelaznej-Bramy. Wiadomość: ulica Widok 23, mieszkania 13. 5661

Poszukuje współlokatorów, rs. 3. Chmielna 68, m. 30, wieczorem o 9-ej. 5629

Potrzbny pokój z kuchnią ładnie umeblowany, lub dwa pokoje z gotowaniem w kuchni, w okolicach Żółkiewskiej. Oferty składać: Żółkiewska 20, m. 5. 5669

Pokój do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem. Czarna 6, m. 24. 5735

Pokój z meblami i pomieszczenie dla przyzwoitych pań. Chmielna 44, mieszkania 7. 5746

Pokój duży, umeblowany elegancko i gabinet, usługa, samowar, opał, do wynajęcia od 1 marca, razem lub osobno. Sienna 3, mieszkania 6. 5717

Piekarnia do wynajęcia w każdym czasie. Praga, Targowa № 167. Wiadomość u właściciela domu. 5626

Pokoje pojedyncze, umeblowane, z wygodami. Na żądanie obiad. Wiadomość: Nowy-Swiat 5. Skład nici. 5734

Pokój dla panienci kształcącej się z całodziennym utrzymaniem. Nowy-Swiat № 46, mieszkania 13. 5638

Pokój duży, osobne wejście, usługa, samowar. Oboznad. № 9, mieszkanie 1. 5633

Spichrz duży do wynajęcia od 1 kwietnia. Senatorska 32. 5399

5 pokoiów z wszelkimi wygodami, na parterze od frontu, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Aleja Jerozolimska 82. 564r

Doniesienia rozmaite.

Adres egzercytowania i początków lekcyj fortepianu, dla dzieci i kobiet. Hoża 74, mieszkania 4. 5647

Adres: Widok 3, mieszkanie 1. Kupuję kwity lombardu na Wareckim—na garderobę damską, oraz firanki, serwety, plastery. 5739

Akuszka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademii, zaopatrzona utensyljami gwarantującymi zdrowie położnicy, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, także sekretnie bez legitymacji w oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności, umieszcza dzieci, słabość od 15 rs. Widok 7, mieszkania 2. 5699

Akuszka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ulica Świętojeńska № 22. 5759

Akuszka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybycie na kurtację. Królewska № 3. 4144

A Lekcje kroju systemem prawdziwym francuskim, nowo ulepszone, kurs rs. 8; lekcje strojów kurs rs. 10. Świętokrzyska 39, róg Marszałkowskiej, (gdzie apteka). 5608

Bukowska akuszka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Bednarska № 21. 5286

Bóg mi dał trzech synów odrazu, mam kilku drobnych, jestem w gwałtownej potrzebie, błagam litościwych serc o przyjęcie w pomoc cokolwiek. Marszałkowska 83, mieszkania 20. 574r

Ceraty, chodniki, obrusy, patarafki, płótna gumowe po cenach fabrycznych. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 5075

Dla Panny 27 list poste-restante: Warszawa. 3773

Dla Penelopy list poste-restante, proszę o dalszą korespondencję. 5774

Dr Hammond z New-Yorku. Niemoc płciowa, oraz środki jej zaradzenia. Cena kop. 75, za zaliczeniem pocztowym rs. 1. v. Krafft-Ebing. Zleczenia umysłowe na tle zaburzeń płciowych.—Opaczne czucie płciowe.—Cena rs. 1 kop. 20. Za zaliczeniem pocztowym rs. 1 kop. 50. W administracji „Medycyny” Aleja Jerozolimska 80. 4396

Dnia 23 lutego w niedzielę jadąc dorożką № 706, ulicami: Nowym-Swiatem, Krakowskim-Przedmieściem na plac Teatrny, zgubiona została czy też w dorożce została bransoletka złota, łańcuszkowa, znalazca raczy zwrócić takową na ulicę Żółkiewską 13, mieszkanie 11, za nagrodą rs. 5. 5670

Do Berlina, Paryża, Londynu, bezwzględnie. Dający się agent, przyjmuje wszelkie komisje handlowe i prywatne. Porozumienie się można tylko dnia 25 i 26 b. m. Elektoralna 35 w kantorze p. Wendorf od 9 do 3-ej. 569r

Fortepianów, pianin, reparację, strojenie, w Warszawie i prowincji przyjmuje Walewski, Erywańska № 9. 5379

Jadąc Hożą i Marszałkowską na ślizgawkę do łyżkistów, a następnie przechodząc Marszałkowską, Nowo-Wielką i Alejami do Łazienek, lub też na ślizgawce w Łazienkach, zgubiono bransoletkę złotą z diamentem. Łaskawy znalazca raczy ją odnieść za nagrodą rs. 5, na ulicę Hożą № 26, mieszkanie 1. 5705

Kaplica grobowa na trzech placach cmentarza Powązkowskiego, — masiv kamienna, cztery łokcie wysoka, zupełnie nowa, do sprzedania za rs. 2,000. Oferty pod literami W. A. Z. Kaplica. 5035

Krawiec męzki przyjmuje obstalunki, przetrząbki, reparacje, niedrogo. Marszałkowska № 94. Chmurezyński. 5590

Ktoby z panów dbających o zdrowie zechciał Ksie stółować prywatnie o 3-ej lub 5-ej po południu, zechce się zgłosić na Leszno 2, gdzie kantor loterji. 5619

Korespondencja dla Niewiernego Tomasza. Kłóźona w miejscu wiadomem. — Ex-Harpagon. 5728

List dla „Leonilli” w kantorze. 5667

List dla 25 stycznia poste-restante z Kaukazu wysłany. 5665

List dla Leonardy 21—1890 złożono. 5733

List dla 3,000 wysłany od „Fryderyka”. 5782

Listy w kantorze dla: „Ady” — „Brunetki” — „Szatynki” — „M. P. N. A. 65” — „Szczerej” — poste-restante: „Emancypacji” — „Brunetce 20” — „Amerykance” — „Konwalji” — „Paulette” — „Marii Krystynie” — „Greczynie” — w kiosku: „Litwince”. 5666

Mops mieszanic zaginął, wabi się Dzięk. z lewej strony oparzony. Uprasza się o prowadzić na Chmielna № 29, m. 16, w razie zatrzymania odpowie sadownie. 5677

Mamka z półrocznym pokarmem, zamieszkała pod № 132 przy ulicy Chmielnej, życzy przyjąć dziecko. 5632

Mamka ze świeżym pokarmem. Ul. Ciepła № 3. 5763

Najtańsze trwałe pończochy kop. 55. Doskonale wykonany staniki trykotowe, hafty ręczne, nadrabianie. Marszałkowska № 129, ofcyna. 5649

Najtańszej sprzedaje wszelkie wyroby platynowe, a także przyjmuje do srebrzenia i złoczenia po cenie możliwie najniższej. Marszałkowska 145, m. 12. 5334

Oryginalnym, — prawdziwym, skutecznym może być tylko „Exsicicator” inżyniera Rittersa; wszelkie inne są wszywaniem się pod nazwą. 49r

Obiady prywatne po 25 kop. Wspólna № 35, mieszkania 6. 5325

Od № 1931 list wysłany. 5672

Odpowiedzi dla A. J. P. 44 i dla K. S. E. 26. 7, na pocztę. 5671

Obiady zdrowe. Nowy-Swiat № 46, m. 15; także sok do sprzedania. 5659

Pies, buldog jasno-popielaty, 7-miesięczny, zaginął dnia 21 lutego, Łaskawy znalazca raczy odprowadzić: Żelazna 78, piekarnia, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 5718

Prosi o adres panny Lucynę Jankowską, Mińsk gubernjalny — Honorata Pokróczyńskiego; Warszawa Jerozolimska 84. Skład herbaty. 5747

Strojenie fortepianów 75 kop. Zamówienia! Przyjmuje sklep spożywczy. Leszno 71. 552r

Wózki, welocepedy, koniki dla dzieci, orkosze, koszyki, żardinierki, stoliki do roboty wielki wybór. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 5076

Z parzykch modeli desenie do koronek i klockowych, Marszałkowska 76, mieszkania 12. 5100

Znalezione w woreczku za Żelazną-Bramą zmała suma pieniędzy. Znalazca za udowodnieniem może odebrać od godziny 9 do 10 rano, na sali zmian na Saskim Placu w gmachu komendantury. 5627

Zegarmistrz fachowy W. Ostrowski, plac św. Aleksandra № 14, poleca się sz. publiczności. 5713

23 lutego zaginął półroczny buldog, cwejności, maści żółtej. Łaskawy znalazca raczy odebrać na ulicy Pawia № 49, do właściciela domu, za wynagrodzeniem. Nadmieniam, że niewłaściwy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 5668